Rok I. Warszawa, Niedziela 20 Października 1929 r. Nr. 249

POLSKA

Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.



FORTEPIANY-PIANINA
W WIELKIM WYBORZE
NA DOGODNYCH WARUNKACH
są do nabycia w firmie
HERMAN i GROSSMAN
WARSZAWA, MAZOWIECKA 16.

REPREZENTACJE
PLEYEL — STEINWAY — BLÜTHNER
K. i A. FIBIGER. 22r



WYKWINTNE
UBIORY MĘSKIE
poleca firma
BRACI KAZIMIERSKICH WILCZA 29-a
telefon 406-81.
Drugi dom od Marszałkowskiej. 68r



NA RATY
KARPOWICZ WACŁAW
MIODOWA Nr. 6. TELEFON 152-20.

Polecamy na sezon jesienny i zimowy palta męskie, damskie, garnitury oraz materjały łokciowe, kamgarny, gabardiny, wełny, jedwabie i inne. **Obuwie.** 31r

PAŁAC SZTUKI
TRĘBACKA 2. TEL. 317-87.
OTRZYMANO PIĘKNE OKAZY DO SPRZEDAŻY:
ANTYKI: szafy gdańskie, komody, sekretery.
OBRAZY: starej i nowej szkoły.
DYWANY: perskie i krajowe.
MEBLE: stołowe, sypialnie, salony, gabinety, „Chippendelle" „Louis XV, XVI" „Empire".
ŻYRANDOLE, PORCELANA, KRYSZTAŁY i t. p.
Wystawa otwarta do 7-ej, w niedzielę do 2-ej pp.

DRZEWKA I KRZEWY OWOCOWE I OZDOBNE.
Kto chce mieć piękne drzewka i krzewy owocowe i ozdobne, jak również wyborowe nasiona warzywne, kwiatowe i pastewne, cebulki kwiatowe, narzędzia ogrodnicze, nawozy sztuczne dla ogrodnictwa i środki chemiczne do walki ze szkodnikami roślin, niech je kupi w najstarszych naszych ZAKŁADACH OGRODNICZYCH.
C. ULRICH istniejących od roku 1805
W WARSZAWIE, ulica CEGLANA Nr. 11, dom własny.
Filja składu nasion i narzędzi ogrodniczych — ul. Sienkiewicza 11, róg Marszałkowskiej, dom własny. Cenniki rozsyłane są na żądanie. 5r



Cenniki bezpłatnie

Warunki przystępne

PRAWDZIWE
PATEFONY
(Gramofony Pathé)
Nowe modele. Nowe nagrania.
ADAM
KLIMKIEWICZ
Warszawa, Marszałkowska Nr. 154
(róg Królewskiej). 26r

KSIĄŻKI SZKOLNE
dla uczniów i uczennic
szkół średnich i powszechnych
poleca
Księgarnia KRONIKI RODZINNEJ
Warszawa, Plac Zamkowy (Podwale 4).
Prosimy zapamiętać adres. 49 r.

Lekarz Dentysta
A. ZAWADZKI
Zielna 7 m. 2. I. piętro front.
Przyjmuje od 11 — 2, 4 — 6.

MAGAZYN FUTER
JULJANA PIWNICKIEGO
MARSZAŁKOWSKA 90 I-sze piętro. TELEFON 267-78.
BOGATO ZAOPATRZONY W SKÓRY, GALANTERJĘ FUTRZANĄ, PALTA DAMSKIE I MĘSKIE. 65r

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH
W. PERENDYKA
Warszawa, Senatorska 8. Tel. 67-17.
Na każdy sezon nowości. 29r.

Przyjmuje się do roboty krawiecczyznę, bieliznę, kołdry haft biały, kolorowy, kościelny, pończochy i trykotaże wszelkie ZAKŁAD ŚW. WINCENTEGO à PAULO Warszawa, ul. Ordynacka 4.

KSIĄŻKI SZKOLNE
poleca
KSIĘGARNIA
PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71.

Węgiel, koks i drzewo rąbane
Dostarcza na zamówienie skład materjałów opałowych
STEFANA GRZYBOWSKIEGO Warszawa, ulica Wspólna Nr. 25. Telefon Nr. 11-01.
Dostawę w pobliżu uskuteczniam i w drobnych ilościach. 21r

Mistrz zegarmistrzowski z KIJOWA, WIERZBICKI, otworzył skład zegarków CHMIELNA 18. Precyzyjnie reparuje najwięcej skomplikowane mechanizmy, oraz zamienia stare zegarki na nowe. Poleca również wyroby jubilerskie.

KRÓL BOHATER

Dziś Stolica Polski, Warszawa obchodzi 300-ną rocznicę urodzin króla Jana III-go, pogromcy półksiężyca, ostatniego monarchy naszego, który w sławie, jak w słońcu chadzał, a cześć imienia Polski szeroko po świecie rozszerzał.

Rzeczpospolita, przedmurze chrześcijaństwa, zwycięstwami swemi rozgłośna, ziemia bohaterów i walk tytanicznych z nieprzyjaciółmi swemi, świeżo z Krwawego Potopu ocalała — za króla Jana po raz ostatni blaskiem wiekopomnym rozbłysła — ocalając Europę i całe chrześcijaństwo przed zalewem tureckim.

Jan III, król Piast, kość z kości i krew z krwi szlacheckiego narodu, wnuk Żółkiewskiego, spadkobierca najpiękniejszych tradycyj rycerzy polskich, wysiłkiem swej woli i męstwem bezprzykładnem o sto lat opóźnił upadek Najjaśniejszej, stał się symbolem naszej dawnej wielkości i naszych cnót narodowych.

Gorliwy chrześcijanin - katolik, syn kochający, szarpanej przez wrogów, matki Ojczyzny — marzył o wielkim czynie wypędzenia Turków z Europy, o utrwaleniu granic wschodnich Polski i przywróceniu jej znaczenia międzynarodowego, jakiem cieszyła się za Jagiellonów i Batorego.

Dziecię swego wieku i swego środowiska, nie wolny był od błędów — a w polityce swej napotykał przeszkody wewnętrzne i zewnętrzne, — których zwalczyć nie mógł.

Życie swe bujne sterał w wyprawach i bitwach zawsze z przeważającemi siłami wroga. Jak lew walczył pod murami Chocimia, Lwowa, Trembowli, Żórawna i Wiednia i jeśli nie było mu dane wypędzenie Osmanów z Europy — to przecież pod jego przewodem huraganowy atak husarji i błysk szabel polskich na wieki załamały potęgę turecką i od bitwy pod Wiedniem w 1683-im r. datuje się jej likwidacja.

Nie jest winą króla Sobieskiego, że zwycięstwo pod Wiedniem nie przyniosło Polsce korzyści politycznych — umieliśmy bowiem zwyciężać, ale nie byliśmy zdolni korzystać z owoców zwycięstwa. Co gorsza uratowana przez Jana III-go monarchja Habsburgów — odpłaciła Polsce udziałem swym w rozbiorach, a reszta zasłanianej piersi bohaterów polskich Europy — obojętnością wobec drapieżności trzech czarnych orłów. Za zbrodnię tę wyrokiem Opatrzności ciężko zapłacić musiały narody w okresie wielkiej wojny, która wbrew rachubom ludzkim przywróciła niepodległość Państwa Polskiego.

Przeszumiały wieki, znikła potęga Ottomańska, Austrja Habsburgów zmalała do granic skromnej republiki, upokorzone zostały butne i wiarołomne Prusy, Carska Rosja tarza się dziś w bolszewickiej zgniliźnie, ale imię Jana III lśni gwiazdą pierwszorzędną, imię króla-rycerza, bohatera chrześcijańskiego, który zwycięstwa swe przypisywał Bogu.

W 300-rocznicę urodzin króla Jana Warszawa ma obowiązek szczególny złożenia hołdu Jego pamięci. W pobliżu Jej murów zwycięzca z pod Wiednia w Wilanowie odpoczywał w siedzibie swej po nadludzkich trudach wojennych i skończył swój żywot pracowity. W Warszawie, w Kościele O.O. Kapucynów, przez niego ufundowanym przez lat 30-ci znajdowały się jego prochy i do dziś dnia spoczywa jego serce...

Król Jan III w panteonie naszych bohaterów narodowych jest postacią jedną z najukochańszych. We wdzięcznej pamięci narodu żyje on i żyć będzie, jako uosobienie dzielności polskiej, męstwa i wytrwałości w walce o dobrą sprawę. Żyje pamięć o zwycięzcy wrogów Krzyża — pokoleniom polskim na otuchę, zachętę i przykład do naśladowania.

L. R.

HUGENBERG ZBIERA PODPISY

SPRZECZNE ZDANIA O ILOŚCI PODPISUJĄCYCH

BERLIN. (PAT). — Prasa tutejsza śledzi z wielką uwagą przebieg zapisywania się na listy referendum ludowego, notując skwapliwie dotychczasowe wyniki w poszczególnych miejscowościach.

Dziennik demokratyczne wskazują przytem na mały udział głosujących, podnosząc, iż dotychczasowe wyniki akcji plebiscytowej nie odpowiadają zupełnie nadziejom Hugenberga.

Wręcz przeciwnego zdania są dzienniki nacjonalistyczne, które podkreślają nader żywy udział głosujących, zwłaszcza w Prusach w Prusach wschodnich, gdzie w niektórych miejscowościach zapisało się — zdaniem „Lokal Anzeiger" — prawie 100 proc. wyborców.

W Berlinie na listy plebiscytowe zapisało się w drugim dniu 17.650 osób, t. j. o 3.000 mniej, aniżeli w dniu pierwszym.

STRAJK NA ŁOTWIE NIE UDAŁ SIĘ

RYGA. (PAT). — Cała prasa mieszczańska stwierdza niepowodzenie onegdajszego strajku protestacyjnego przeciwko reorganizacji Kas Chorych. Prasa zaznacza, że w Rydze w większości przedsiębiorstw przemysłowych praca odbywała się w dalszym ciągu, wszystkie sklepy były również otwarte, jedynie tramwaje i autobusy były nieczynne. W miastach prowincjonalnych udział w strajku był jeszcze mniejszy.

Policja ryska aresztowała ogółem 116 osób. Do większych starć przyszło przy rozpraszaniu grupy demonstrantów, złożonej z 300 osób, którzy wbrew zakazostarali się urządzić pochód. W czasie starć kilku funkcjonarjuszy policji zostało ranionych nożami, również kilku manifestantów odniosło lekkie rany.

ZACIEŚNIANIE STOSUNKÓW POLSKI Z AMERYKĄ

ŚNIADANIE NA CZEŚĆ POLAKÓW W NOWYM JORKU

NOWY JORK, (PAT). — Izba Handlowa stanu nowojorskiego wydała śniadanie na cześć obu delegacyj polskich, biorących udział w uroczystościach odbywających się w Stanach Zjednoczonych z okazji 150-tej rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego. W śniadaniu wzięło udział 36 osób.

Ambasador **Filipowicz** w przemówieniu swem naszkicował gospodarczy stan Polski przed 10-ciu laty oraz w dniu dzisiejszym, i zobrazował rozwój stosunków gospodarczych polsko - amerykańskich, podkreślając pomoc udzieloną Polsce przez Stany Zjednoczone, przyczem wymienił Wilsona, Hoovera, Kemmerera, Dewey'a i bohaterów amerykańskich eskadry lotniczej imienia Tadeusza Kościuszki. Ambasador wspomniał o uznaniu przez Amerykanów słowności Polski, która płaciła swe zobowiązania nawet wówczas, gdy bolszewicy byli u wrót Warszawy, wyrażając nakoniec życzenie dalszego zacieśnienia węzłów przyjaźni i stosunków gospodarczych między obu krajami.

Po przemówieniu **Fr. Pułaskiego**, który podkreślił republikańską ideologję Kazimierza Pułaskiego, poprzedzającą rewolucję francuską oraz scharakteryzował amerykańską wojnę o niepodległość, wygłosił świetne przemówienie prof. **Dyboski**. Mówca podkreślił współpracę wielkich przywódców przemysłu i finansów Ameryki z wyższemi szkołami z korzyścią dla obu stron; sławił szczodrość miljonerów na cele humanitarne i naukowe, wymieniając wspaniałe dzieła dokonane dla cierpiącej ludzkości przez ród Rockefellerów. Wreszcie prof. Dyboski wspomniał o fundacji Kościuszkowskiej, jako nowem ogniwie intelektualnego zbliżenia między Polską, a Ameryką.

Przemówienie wywarło duże wrażenie na obecnych.

WALDEMARAS W ARESZCIE DOMOWYM

KOWNO. (AW). — Po ustąpieniu Waldemarasa wykryto wielki niedobór, który według dotychczasowych obliczeń sięgał 2 i pół miljona litów. Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie rady Ministrów, na którem Minister Spraw Wewnętrznych Mustejkis domagał się natychmiastowego aresztowania Waldemarasa. Zdaniem jego pozostawienie na wolności Waldemarasa pod obserwacją jest niedostateczne, gdyż są dane, iż Waldemaras chce wyjechać do Niemiec. Wobec tego jednak, że aresztowanie Waldemarasa może się przyczynić do wywołania na Litwie rozruchów uchwalono narazie **zobowiązać Waldemarasa do nieopuszczania granic Kowna bez uprzedniej na to zgody władz**. W tym celu zarządzony został areszt domowy. Pozatem wyznaczono specjalną komisję, która rozpocznie szczegółowe badania, celem ustalenia wysokości sprzeniewierzeń.

„ŻELAZNY WILK" SPISKUJE

KOWNO. (PAT). — Ze źródeł poinformowanych komunikują, że przed niedawnym czasem rząd otrzymał drogą poufną wiadomość, **że organizacja „Wilka Żelaznego", wbrew dawanym zapewnieniom, niejako uprawia akcję antirządową, lecz nawet przygotowuje się do wystąpień aktywnych przeciwrządowych.** Na skutek powyższego, w dniu onegdajszym dokonano rewizji w organizacji „Tautos Kielias" oraz w sztabie organizacji, gdzie aresztowano przewodniczącego centralnego komitetu „Żelaznego Wilka", redaktora „Tautos Kilias" Sjusorajtisa. Wśród papierów, skonfiskowanych podczas rewizji, znaleziono podobno dokumenty, kompromitujące Waldemarasa. Dalej komunikują, że w aktach, przekazanych nowemu rządowi przez Waldemarasa, znaleziono znaczne niedobory w wydatkach, poczynionych podczas zakupu broni u brata Waldemarasa we Włoszech, których-to zakupów dokonywał osobiście Waldemaras.

Katastrofa w Hiszpanji

BILBAO. (PAT). — W czasie katastrofy wybuchu w jednym z tutejszych wielkich pieców zginęło 12 osób, 50 zaś odniosło rany. Z pośród rannych 15 osób ma ciężkie rany, 6 jest umierających. Istnieje obawa, że jest więcej ofiar katastrofy.

Jugosławja przeprasza Włochy

BRUKSELA. (PAT). — **Rząd przesłał konsulowi włoskiemu wyrazy ubolewania w związku z manifestacjami antyfaszystowskiemi, wywołanemi przez egzekucję Gortana.**

DZIEN POLITYCZNY

PRELIMINARZ BUDŻETOWY

W dn. 21 b. m. zakończony zostanie druk nowych projektów preliminarzy budżetowych państwa. Nowy projekt budżetu państwa wniesiony ma być do Sejmu jeszcze w bieżącym tygodniu.

POWRÓT PUŁK. BECKA

Powrócił do Warszawy szef gabinetu Ministra Spraw Wojskowych płk. Beck. Płk. Beck jeździł, jak wiadomo, do Włoch celem wynajęcia dla p. Marszałka Piłsudskiego odpowiedniej willi i miał tam oczekiwać przyjazdu p. Marszałka Piłsudskiego. Ponieważ podróż nie doszła do skutku, płk. Beck powrócił.

P. SKIRMUNT AMBASADOREM

Rada Ministrów ma na najbliższem posiedzeniu mianować p. Skirmunta ambasadorem Rzplitej Polskiej w Londynie. P. Skirmunt jest posłem w Londynie od r. 1922.

ANGIELSKI AMBASADOR W WARSZ.

Wręczenie listów ambasadorskich przez ambasadora Erskina Prezydentowi Rzeczypospolitej nastąpi w przyszłym tygodniu, tak że około 1 listopada angielskie poselstwo w Warszawie przekształcone zostanie na ambasadę. Równocześnie nastąpi przemianowanie poselstwa polskiego w Londynie.

FUNDUSZ DYSPOZYCYJNY

W nowym preliminarzu budżetowym fundusz dyspozycyjny Ministra Spraw Wojskowych wynosi około 7 i pół miljona. Jak wiadomo w r. ub. fundusz ten został przez Sejm zmniejszony o 2 milj. złotych.

RADA POCZTOWA

P. Minister Poczt i Telegrafów powołać ma do życia radę pocztową, jako ciało opinjodawcze, w której zasiadaliby przedstawiciele przemysłu i handlu obok elementu urzedniczego. Rada taka rozpatrywałaby między innemi sprawy taryfowe jak i projekty zarządzeń pocztowo telegraficznych.

DELEGACI LIGI NA ŚLĄSKU

W niedzielę dnia 20 b. m. wieczorem przybywają do Katowic delegaci Ligi Narodów pp.: Aguerre de Carcer i jego sekretarz d'Azcarte. Według ustalonego programu, goście będą zwiedzać przez cztery dni Katowice i okolicę.

Poprzednio obaj przedstawiciele Ligi byli na Śląsku niemieckim, gdzie opiekował się nimi p. Lukaschek.

PERTRAKTACJE HANDL. Z ŁOTWĄ

W bieżącym tygodniu bawili w Warszawie: łotewski wiceminister Rolnictwa Eglitzi p poseł na Sejm łotewski Kalnin. Wizyty te pozostają w związku z prowadzonemi od dłuższego czasu pertraktacjami w sprawie nawiązania ściślej współpracy gospodarczej Polski i Łotwy.

Sztandar Podchorążych Inżynierji

Szkoła Podchorążych Inżynierji w Warszawie otrzymała wczoraj sztandar, ufundowany przez Stowarzyszenie Techników.

Uroczystość odbyła się na Placu Marszałka Piłsudskiego, gdzie wzniesiono pięknie udekorowany ołtarz polowy. O godz. 11-tej przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej. Mszę Św. odprawił ks. Biskup Gall, który następnie poświęcił sztandar i wygłosił piękne przemówienie okolicznościowe. Następnie p. Prezydent Mościcki wbił pierwszy gwóźdź, drugi jen. Osiński w imieniu Marsz. Piłsudskiego i t. d. P. Rodowicz, prezes Stow. Techników wręczył sztandar p. Prezydentowi, który go powierzył pułk. Dąbrowskiemu, dowódcy Szkoły Podchorążych. Po defiladzie p. Prezydent odjechał na Zamek.

GOSPODARCZE WYNIKI RZĄDÓW LABOUR PARTY

Przed kilkudziesięciu laty Trade Uniony angielskie wydawały nam się bardzo zdrowym ruchem robotniczym. Nie związani żadną specjalną ekonomiczną ideologją, bronili robotnicy przez te związki swoich interesów gospodarczych umiejętnie i z umiarkowaniem. Stopniowo jednak przyłączająca się do tego ruchu inteligencja wnosiła z sobą socjalistyczne ideały ekonomiczne, a w czasie ostatniej wojny pacyfizm Labour Party u wielu z jej prześladowców stał się bliskim bardzo germanofilstwa. Cały szereg czołowych stanowisk w Labour Party zajęli ludzie do związków nie należący, młodzi arystokraci, którym zbyt długiem wydało się oczekiwanie swej kolei na karjerę w szeregach konserwatywnych, a także i radykali, którzy napłynęli do zwycięskiego stronnictwa. Polityczne stanowisko przewódców Labour jest dla Polski w wielu wypadkach nieżyczliwe, w niektórych obojętne, ogólnie jednak germanofilskie.

Główny program wyborczy labourzystów polegał na zwalczaniu bezrobocia. Ministerstwo Pracy powierzono w wypróbowane ręce sekretarza związku kolejarzy p. Thomasa. Jakież są rezultaty jego pracy? Możemy już dziś na zasadzie oświadczenia Kanclerza Skarbu stwierdzić, że żadne. Za zabawną tylko uważać można propozycję nieogłaszania liczby bezrobotnych, na którą zresztą konserwatyści się nie zgodzili. Utkwiła nam wszystkim w pamięci cyfra bezrobotnych, przekraczająca miljon dwieście tysięcy ludzi, przytaczana ciągle przez Labour dla zwalczania konserwatywnego rządu, a nie kwestjonowana przez konserwatystów dla wywierania presji na aljantów, jako dowód ciężkiego położenia Anglji. Cyfra ta obecnie poddawana jest bliższej analizie i ulega bardzo znacznej redukcji. Dlaczego?

Najpierw na liście bezrobotnych figurują tam zatrudnieni częściowo, powtóre w okręgach niektórych przemysłowych i przed wojną była stale pewna liczba bezrobotnych, czy to chorych czy zmieniających zawód. Po przeprowadzeniu tych redukcyj, cyfra bezrobotnych, która jest właściwem zagadnieniem rządu, wynosi około 400.000 ludzi. W okresie wyborczym Labour obiecywała skrócić o godzinę dzień pracy w kopalniach węgla i na tej drodze znaleźć zatrudnienie dla robotników, ale dziś już czytamy o oburzeniu sekretarza górników Cook'a, ponieważ Ministrowie socjalistyczni w zetknięciu z życiem realnem i w poczuciu odpowiedzialności za swoje słowa poczynają sobie zgoła inaczej.

P. Snowden miał piękną mowę o oszczędności, nazywając oszczędność również wydawaniem pieniędzy, ale celowem. Minister zaś Pracy p. Thomas wystąpił z projektami, zupełnie realnemi, które naweł częściowo zaczął realizować. Dawał on kredyty dla przedsiębiorstw przeprowadzających reorganizację, pożyczki dla gmin na inwestycje, pożyczki inwestycyjne dla kolei, pożyczki na zamianę podkładów drewnianych na żelazne i niewątpliwie wykazał w tej dziedzinie wiele praktycznego zmysłu i energji. Wówczas jednak wybuchł groźny strajk w przędzalnictwie i wszelkie usiłowania Ministra żeby zmniejszyć liczbę bezrobotnych zniweczył. Więcej powodzenia miał w Hadze Minister Snowden, który uzyskał drobne podniesienie udziału Anglji w planie Younga i kontrakt na dostawę węgla na parę lat po miljonie ton dla kolei włoskich.

Natomiast na polu finansowem rządy Partji Pracy przyniosły Anglji bardzo poważne straty. Straty tem poważniejsze, że odradzający się rynek francuski może położenie rynku londyńskiego utrudnić.

Dobrze zorganizowany rynek pieniężny jest bowiem takiem samem źródłem dochodu dla kraju jak fabryka, port, lub inne przedsiębiorstwo. A zyski przynoszone przez istnienie rynku pieniężnego są nieraz bardzo znaczne. W Anglji stanowią one w bilansie płatniczym 65 milj funtów, czyli o 2 miljardy osiemset miljonów złotych więcej niż całoroczny eksport Polski. Zyski rynku na tem polegają, że chwilowo swobodne kapitały krajowe lub zagraniczne lokują się w bankach tego miasta, a potrzebujący pieniędzy kupcy lub bankierzy pożyczają je za wyższy oczywiście procent.

Cztery są zasadnicze warunki, żeby rynek pieniężny jakiegoś kraju mógł korzystnie pracować: nadmiar swobodnych kapitałów, ustalona waluta, dobra organizacja bankowa i pośrednicząca oraz zaufanie zagranicy. Warunki te posiadał dotychczas Londyn. Najpierw był wielkiem centrum handlu międzynarodowego, a później, kiedy handel znalazł sobie i inne bezpośrednie drogi, pozostał centrum regulacji tego handlu. Londyn miał walutę złotą i doskonałą organizację bankową i pośredniczącą. Ostatni jednak warunek, zaufanie zagranicy po dojściu do władzy Partji Pracy, zaczął nie dopisywać.

Projekty nacjonalizacji wielkich banków i reorganizacji banku Anglji, które oczywiście w ustach socjalistów były tylko pustemi dźwiękami demagogji wyborczej, nie minęły bez wrażenia na zagranicznych kapitalistach i rozpoczęło się wycofywanie złota z Banku Angielskiego. Od czasu objęcia rządów przez gabinet socjalistyczny Bank Ang. stracił złota za 40 miljonów funtów tj. przeszło dwa razy tyle ile ma nasz Bank Polski, a jedną czwartą tego co posiadał Bank Anglji. Dopiero podniesienie stopy dyskontowej wstrzymało odpływ złota, choć dopiero w końcu miesiąca dowiemy się, w jakim stopniu.

O operacjach długoterminowych, które się tak dobrze zapowiadały dla Polski w Londynie obecnie trudno mówić, a operacje krótkoterminowe szukają dróg na Paryż i jeśli nie robią tego zbyt gwałtownie, to dlatego, że rynek francuski, który ma właśnie, nadmiar kapitałów, zaufanie zagranicy i wielkie banki, nie ma właśnie dobrze zorganizowanej organizacji pośrednictwa kredytowego. Dotąd zatem skutki ekonomiczne rządów socjalistycznych w Anglji dają się streścić w dwóch ujemnych rezultatach: dezorganizacji na rynku pieniężnym i niepowodzeniu w zmniejszeniu bezrobocia.

Es.

KALENDARZ KRÓLOWEJ APOSTOŁÓW NA 1930 ROK

O treści jak zwykle bardzo ciekawej i zajmującej

JUŻ SIĘ UKAZAŁ

I jest do nabycia w księgarni „Przegląd Katolicki", Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71.

w cenie 1 złoty za egzemplarz.

RAKOWSKI UWIĘZIONY PRZEZ G. P. U.

KAPITULACJA TROCKISTÓW NIE ZOSTAŁA PRZYJĘTA

BERLIN. PAT.). — „Berliner Tageblatt" donosi, że w kołach niemieckich trockistów obiega wiadomość, otrzymana z rosyjskich kół opozycyjnych, iż były ambasador sowiecki w Paryżu. **Rakowski, który niedawno razem z Trockim zwrócił się do Stalina z prośbą o przyjęcie ich z powrotem do partji, został aresztowany przez G. P. U. w Saratowie i wywieziony do położonego o 300 kilometrów na południowy zachód od Tomska, miasta Barnauł.** Zarządzenie to naczelnej instytucji rosyjskiej partji komunistycznej uważane jest za dowód odrzucenia prośby przywódców opozycyjnych.

WĘGRY PRZECIW NOWYM ODSZKODOWANIOM

BUDAPESZT. (PAT). — W toku dyskusji w parlamentarnej komisji Spraw Zagranicznych wszyscy bez wyjątku posłowie, wśród nich Kallay (opozycjonista), Wolf (blok rządowy), i Peyer (socjalny demokrata) **wypowiedzieli się w sposób najbardziej stanowczy przeciwko zamierzeniom nałożenia na Węgry nowych ciężarów reparacyjnych.** Naród węgierski — zdaniem mówców — nie jest w stanie ponosić dalszych ciężarów, które zresztą cała opinja publiczna uważa za bezprawne i niesprawiedliwe. W dyskusji zabrał głos również i premjer, hr. **Bethlen**, który m. in. oświadczył, że **Węgry pod żadnym warunkiem nie mogą się zgodzić na zmianę istniejących umów, ustalających spłaty reparacyjne Węgier do roku 1943, albo na przyjęcie nowych ciężarów reparacyjnych.** Premjer uważa za rzecz niemożliwą, aby tak pokrzywdzony kraj, który tylko dzięki międzynarodowej sytuacji miał ponosić nowe, uniemożliwiające odbudowę gospodarcza, ciężary reparacyjne.

ZA CZERWONYM KORDONEM

Zamknięcie cerkwi. Wkrótce mają być zamknięte liczne świątynie prawosławne w Moskwie, Tule, Riazaniu i Twerze. Zamiast cerkwi otwarte zostaną uniwersytety ateistyczne.

Kontrteror. Prasa sowiecka podaje codziennie szereg wiadomości o dokonywanych przez włościan nad działaczami komunistycznymi aktach teroru. W szczególności duże rozmiary przybrał teror na Białej Rusi oraz północnym Kaukazie. Bezpośredniemi przyczynami terorystycznych wystąpień ze strony chłopów jest akcja zbożowa oraz plany kolektywizacji wsi, godzące bezpośrednio nietylko w interesy, ale i w egzystencję zamożniejszych sfer chłopskich. W Kazakstanie utworzono specjalny fundusz zapomogowy dla rodzin osób, które ucierpiały od teroru chłopskiego.

Akcja Dąbala. Wśród ludności polskiej na Białej Rusi prowadzona jest ostatnio pod kierunkiem Dąbala intensywna akcja propagandowa, mająca na celu „mobilizację polskich mas pracujących dla socjalistycznego budownictwa". Aby ten cel łatwiej można było osiągnąć mają być utworzone przy klubach robotniczych na Białej Rusi specjalne sekcje polskie, które będą „aktywizowały walkę robotników Polaków z duchowieństwem katolickiem, kułakami i ajentami polskiego faszyzmu".

GŁOSY I ODGŁOSY

MOWA P. PREMJERA

Część pism omawia mowę p. Prezesa Rady Ministrów. **„Robotnik"** pisze:

— P. Świtalski potępia w czambuł konstytucję marcową, jako złą, choć wie doskonale, że najważniejsze przepisy tej konstytucji nie weszły jeszcze wcale w życie, albo lekceważone są na każdym kroku przez tych, co powinni czuwać nad jej wykonaniem. P. Świtalski jest widocznie zdania, że „zła" konstytucja nie obowiązuje nikogo do niczego, że jak będzie „dobra" konstytucja, to ten stosunek się zmieni. Nic fałszywszego. Pomijając już to, że określenie „dobrej" i „złej" konstytucji nie jest rzeczą smaku, lecz sprawdzianem postawy polityczno-społecznej jednostki czy grupy, taki dowolny stosunek do najważniejszej ustawy państwowej podkopuje wszelkie poczucie praworządności w narodzie i wyrządza Państwu olbrzymie szkody. Konstytucja zła czy dobra, skoro obowiązuje — musi być przestrzegana i szanowana.

W **„Kur. Warszawskim"** p. Moszczeńska nie polemizuje wprost z p. premjerem, odpiera jednak niektóre zarzuty przeciwko parlamentowi i obowiązującej Konstytucji.

— Szybkie, częste, nieprzewidziane zmiany gabinetów w olbrzymiej większości przypadków były dziełem zakulisowych pociągnięć, a bynajmniej nie postanowień izby sejmowej. Osławiona „sejmokracja", t. j. ingerencje poselskie w czynności administracji państwowej, działała nie na mocy konstytucji, lecz wbrew jej zastrzeżeniom. Może wynikało to z wadliwej ordynacji wyborczej, sprzyjającej powołaniu do izb prawodawczych licznego zastępu ludzi, niemających wyobrażenia o tem, czem jest konstytucja, czem jest Sejm, czem mandat do Sejmu i do czego to wszystko służy? Ten stan rzeczy poprawi z czasem odpowiednia edukacja polityczna narodu, głębiej sięgająca, dłuższa nauka praktyczna pracy społecznej, samorządowej, politycznej — przy ścisłem i konsekwentnem stosowaniu prawa.

CO ZROBI RZĄD?

Łódzki **„Głos Polski"** podaje ciekawe szczegóły o mowie pułk. Sławka. Miał on oświadczyć, że:

— Marszałek Piłsudski nie zgodzi się nigdy, by rząd, który przyszedł do władzy drogą zamachu, drogą przewrotu majowego i walki na ulicach Warszawy upadł przez taki czy inny rezultat głosowania w Sejmie nad votum nieufności.

Według opinij kuluarowych, mowa pułk. Sławka nie zawierała tej stanowczości, jaką posiadały poprzednie „bojowe" mowy leadera klubu B. B.

P. Sławek miał też powiedzieć, że nie ujawni przedwcześnie, jaką taktykę zastosuje.

— Milczenie to nie powinno dziwić społeczeństwa — mówił pułk. Sławek — szachowanie przeciwników, jest stałą metodą pracy Marszałka Piłsudskiego, który jako doświadczony wódz wystrzega się zdradzenia swych planów nieprzyjacielowi przedwcześnie. Tem tłumaczy się, że Marszałek Piłsudski nie wyjechał do Włoch, gdyż postanowił batalję z opozycją rozegrać sam — osobiście.

PROCES KAJDZIŃSKIEGO

„Robotnik" opisuje proces członka „Frakcji Rewolucyjnej" Kajdzińskiego, który w dniu 3 stycznia zastrzelił Teofila Jaszkowskiego, członka P. P. S. Powództwo cywilne wniósł pos. Lieberman.

Okazuje się, że Kajdziński był chory psychicznie.

— Przed zamknięciem przewodu sądowego odczytano listy Kajdzińskiego z aresztu śledczego i Tworek.

Kajdziński w tych listach opowiada o „grupie komunistycznej" w łonie P. P. S. i tłumaczy, dlaczego zabił właśnie tow. Jaszkowskiego, pisząc, że uczynił to, ponieważ tow. Jaszkowski był wybitnym działaczem wśród młodzieży i należał właśnie do tej „grupy komunistycznej" w łonie P. P. S. — o czem naturalnie Kajdziński musiał się wiele naczytać w „Przedświcie".

Kajdziński chciał wybitnego działacza P. P. S. — „zmusić do milczenia". Jakoż dopiął swego!

Dalej Kajdziński pisze w jednym z listów, że zabił tow. Jaszkowskiego z obawy, by wiec B. B. S. nie został rozbity i by — krew nie popłynęła.

ŻYCIE KATOLICKIE

ORĘDZIE KS. BISKUPA WŁOCŁAWSKIEGO

J. E. Ks. Biskup Radoński wydał orędzie do podwładnego sobie Duchowieństwa i wiernych w sprawie uroczystości św. Stanisława Kostki i popierania Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Orędzie powyższe ma być odczytane we wszystkich kościołach diecezji dn. 10 listopada r. b.

Ks. Biskup stawia przed młodzieżą jako wzór do naśladowania postać i życie świętego Młodzieniaszka i jego dewizę: „Do wyższych rzeczy stworzonym", oraz zachęca młodzież, aby zapisywała się do Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

„Istnieją już prawie we wszystkich parafjach Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, stowarzyszenia katolickie, które dbają i o fizyczny rozwój młodzieży, zapewniając młodym godziwą rozrywkę, nie zaniedbują przytem strony duchowej, wyrabiają charakter, jednem słowem, pragną dać Ojczyźnie zastępy dzielnych Polaków-katolików. W tych to stowarzyszeniach jest miejsce twoje, młodzieży! Katolicki młodzieniec w katolickiem stowarzyszeniu! Czyż to nie naturalne?

Świeżo Ojciec św. wypowiedział słowa wielkiej pochwały o naszych Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej. Błogosławiąc im, wyraził się, że są Mu „tak drogie, jak oko w głowie". Zachęcał, by młodzież polska w stowarzyszeniach katolickich praktykowała cnotę chrześcijańską, zwłaszcza odznaczała się czystością obyczajów, by była tym hufcem płomiennym w parafji, co dzieli z duszpasterzem i biskupem diecezji święte zamiary i twarde boje wojska Chrystusowego, by broniła wiary św. i Kościoła i stawała się apostołem Jego wśród świata zepsutego i zobojętniałego." (KAP).

KONSEKRACJA KOŚCIOŁA W JAZGARZEWIE

Dnia 12, 13 i 14 października 1929 r. J. E. Ks. Biskup Dr. Stanisław Gall, Sufragan Warszawski, odbył w asystensji ks. Prałata J. Podbielskiego, notarjusza Kurji Metropolitalnej, wizytę kanoniczną parafji Jazgarzew, dekanatu Górno-Kalwaryjskiego, liczącej 6900 wiernych i dokonał konsekracji nowowzniesionego okazałego kościoła wykonanego w stylu zmodernizowanego baroku polskiego według projektu architekta archidiecezjalnego, p. Konstan. Jakimowicza.

Wspaniała ta świątynia zbudowana została ze składek parafjan i ofiar ludzi dobrej woli. Całkowite jej wykończenie zenątrz i wewnątrz trwało zaledwie 6 lat, a to zawdzięczając energji miejscowego proboszcza ks. Ryszarda Bonkowskiego.

J. E. Ks. Biskup odwiedził w obrębie parafji Jazgarzew 4 zakłady, w których wychowuje się dziatwa w duchu Chrystusowym pod opieką i kierownictwem S. S. Miłosierdzia.

Do sakramentu Bierzmowania przystąpiło 266 osób KAP.).

NAUCZANIE RELIGJI W STANACH ZJEDN. A. P.

Jak donoszą z Nowego Jorku, rozpoczęła się tam działalność rady międzynarodowej, zwanej „Interdenominational Church Council", która ma na celu utworzenie wspólnego frontu wszystkich wyznań religijnych, istniejących w Stanach Zjednoczonych Am. P. w sprawie zaprowadzenia obowiązkowej nauki religji w publicznych szkołach w Stanach Zjednoczonych. Zasadą ma być, by dziecko uczyło się w szkole nauki religji, do której należą jego rodzice. Aczkolwiek Kościół katolicki ze zrozumiałych powodów trzyma się zdala od wszelkich międzywyznaniowych konferencyj i związków, to jednak w tym wypadku uznał za możliwe przystąpić do tworzonej Ligi wespół z innemi wyznaniami. Na czele Ligi stoi Charles H. Tuttle, adwokat i radca prawny protestanckiego związku „Federation of Churches". Katolików reprezentuje w „I. C. C." msgr. Lavelle.

W przemówieniu swem w katedrze św. Patrycego podniósł msgr. Lavelle, że ruch ten winien tak się rozszerzyć, by ani jedno dziecko na 20 miljonów dzieci, będących w wieku szkolnym w całych Stanach Zjedn., nie było pozbawione wychowywania w wierze w Boga i w miłości Boga i ludzi. Kościół katolicki starał się rozwiązać problem wychowania religijnego przez wprowadzenie szeroko rozgałęzionego systemu zakładania szkół parafjalnych. Jednakowoż prawie połowa katolickich dzieci uczęszcza do szkół publicznych bezwyznaniowych. Z tego powodu Kościół katolicki postanowił z całą energją poprzeć wspólną akcję wszystkich wyznań za wprowadzeniem obowiązkowej nauki religji w szkołach publicznych.

CZEŚĆ ŚW. TERESY OD DZIECIĄTKA JEZUS

W DIECEZJI ŁUCKIEJ

Przed świętem Patronki Diecezji Łuckiej, św. Teresy od Dz. J. w licznych kościołach odprawiono nowenny a w Kowlu podczas nowenny głosił kazania ks. Dominik T. J., w Łucku zaś ks. Rostworowski T. J.

W Kowlu tak wielki był napływ spowiadających się, że nawet omdlałych z powodu natłoku przy konfesjonałach wynoszono z kościoła. W Łucku głębokie i niezrównane konferencje ks. Rostworowskiego T. J. skupiały nietylko inteligencję katolicką, lecz i innych wyznań. Najczcigodniejszy ks. Rostworowski długo pozostanie w pamięci Łuczczan. (KAP).

ODCZYTY O RELIGJI I PRAWIE

Staraniem katolickich stowarzyszeń akademickich na uniwersytecie w Monachjum zorganizowany zostanie w dn. 1—3 listopada r. b. cykl odczytów publicznych na temat stosunku religji do prawa. Odczyty winny zainteresować nietylko prawników katolickich, jak sędziów, adwokatów, radców, urzędników administracyjnych i t. p., lecz także katolickich socjologów, wychowawców oraz wszystkie osoby, które zajmują się dobroczynnością i prawami miłosierdzia.

W programie przewidziane są m. in. następujące odczyty: Ministra Sprawiedliwości dr. Beyerle ze Stuttgartu: „Ideał katolickich prawników", profesora uniwersytetu Monachijskiego dr. Konrada Beyerle: „Religja i prawo w rozwoju dziejowym", dr. Hermana Marksa z Kolonji: „Zanik poczucia prawnego wśród ludu i środki obudzenia jego", dr. Rusta z Kolonji „Stanowisko i obowiązki katolików, stosujących w praktyce kodeks karny, wobec upadku moralności wśród ludu", dr. Steffes, profesor uniwersytetu monasterskiego, „Zagadnienie prawa naturalnego z punktu widzenia historji religji i cywilizacji". Odczyty są dostępne dla wszystkich. Również akatolicy będą mile widziani. (KAP).

MNIEJ BISKUPÓW WŁOSKICH

W związku z zawarciem traktatu laterańskiego i podpisaniem konkordatu we Włoszech nastąpi znaczne zmniejszenie liczby diecezyj. W przyszłości, podobnie jak we Francji, granice diecezyj będą się zbiegały z granicami prowincyj krajowych a siedzibą biskupa w miarę możności będzie stolica prowincji. Włochy liczą dziś około 300 diecezyj, a tylko 92 prowincje; wobec tego wraz ze śmiercią dotychczasowych biskupów przeszło 200 diecezyj zostanie zniesionych. Na jedną diecezję w przyszłości przypadać będzie przeciętnie od 400,000 do 500,000 wiernych.

KAPŁANI WOJSKOWI W AMERYCE I W ANGLJI

Podług doniesienia z Waszyngtonu Delegat Apostolski w Stanach Zjednoczonych podał do wiadomości, że zgodnie z postanowieniem Św. Kongregacji Konsystorskiej została utworzona komisja Biskupia pod przewodnictwem J. E. Ks. Kardynała Hayes'a, Arcybiskupa Nowego Jorku, która dokonała wyboru i nominacji księży na kapelanów wojsk lądowych i morskich Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

W Anglji zwierzchnikiem kościelnym i Delegatem Apostolskim w stosunku do katolickich kapelanów wojsk lądowych, morskich i powietrznych jest zgodnie z postanowieniem tejże Kongregacji Konsystorskiej J. E. Ks. Kardynał Arcybiskup Westminsteru. (KAP).

KURS PRACY SPOŁECZNO - OŚWIATOWEJ

W dniach 3, 4 i 5 października r. b. odbył się w Rypinie kurs umiejętności pracy społeczno - oświatowej. Na czele komitetu organizacyjnego stał prezes rady szkolnej powiatowej, ks. kanonik A. Gogolewski. Kurs prowadził p. Józef Stemler, dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej z Warszawy. Uczestników było 69 z pośród duchowieństwa, ziemiaństwa z powiatu, oraz inteligencji miejscowej. Nauczycielstwo nie wzięło licznejszego udziału z powodu nieuzyskania urlopów. Kurs otworzył inspektor szkolny, p. Kuzior.

Na zakończenie przemawiali: ks. kanonik A. Gogolewski i przewodnicząca Koła Macierzy Szkolnej, p. Janina Kretkowska, podnosząc wartość kursu i rozwijając zamierzenia praktycznej pracy w powiecie.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

Cień Pani Adeli

(Z pamiętnika Józefa Wolskiego).

37)

Przerwała mi pisanie panna Wandzia — to stworzenie przedziwne, biorące w swą kryształową duszę smutki i bóle tych, do których zbliżyła się intymnie.

Są dwa rodzaje dobrych ludzi. Jedni powszechnie za dobrych uznani, przez opinję publiczną opatentowani, bo na dobrych upozowani, którzy nic dobrego nie robią ludziom (jak np. pani Swadzińska), i drudzy, nieświadomie dobrzy, nieznani i nieuznani dobrodzieje bliźnich, których dobre uczynki są naturalną emanacją ich duszy.

Od panny Wandzi promieniuje dobroć i dzięki temu w obcowaniu z nią doznajemy pewnego błogostanu duchowego.

Źle, że ta istota uwisła sercem na piersi niegodnego, obłędnego szaleńca, wyrodka, niemal zbrodniarza.

— Lepiej pan dziś wygląda — poczęła wchodząc, i na moment rozjaśniła się, lecz wnet wypełzła serdeczna troska o „niego".

Od tej sceny na dworcu Będzio pił, pił na zatracenie. Gdy dziś panna Wandzia szła rano do szwalni, spotkała jego kompanów, niosących go do domu, podobnego do topielca. W redakcji pojawia się on rzadko. Musi się to tak skończyć, że wyleją z Trybuny tego niesamowitego pijanicę.

— Czy pan nie sądzi, że byłoby dla niego najlepiej, gdyby wróciła do niego jego żona? — spytała mnie Wandzia, chociaż przeciw temu musiało w niej protestować serce.

— Istotnie — odrzekłem — pytanie, czy ona jedna nie potrafiłaby postawić go na nogi.

A ona, w ogromny obleczona smutek, ozwała się po chwili:

— Więc ja wybiorę się do jego żony... Powiem jej, że obowiązkiem jej jest wrócić, ratować go i nie opuszczać do śmierci.

— To byłoby ze strony panny Wandzi niesłychanem poświęceniem... — wyszeptałem z najwyższem uznaniem, uwielbieniem.

Ta kobieta, depcząc po kwiatach swych uczuć, szła po ratunek dla kochanego...

Miły ptak — pocztówka od Adelci. Kwaterę ma niezłą. Podoba się jej w Warszawie. Rotmistrz wyjeżdża na jakieś ćwiczenia.

A mnie nawiedzają jakieś mgliste obawy o jej przyszłość i tak po nocach nękają, że zrobiłem głupi krok. Wybrałem się w niedzielę z południa do Wacława.

Zrazu na mój widok zamroczył się jowiszowo.

— Pewnie ojciec chce, abym ja posłał pieniędzy tej... — syknął i sapał przez chwilę w furji. Twarz ma gąbczastą, bladą, resztki włosów osiwiały mu jeszcze więcej. Życie, jakie prowadził, pozostawiło na nim wyraźne ślady.

Wściekły na Adelcię. Tak to zawsze bywa, że ludzie stają się wrogami tych, których pokrzywdzili. Wobec tego dziwiło mnie, że on nazywa mnie jeszcze „ojcem".

— Mój Wacławie — odrzekłem mu, uderzając w przyjazną nutę. — Ślubowałeś jej solennie przed ołtarzem i nie wolno ci uważać tych węzłów za zerwane. Kochałeś ją i mam nadzieję, że coś z tych uczuć pozostało w twej piersi... Może ona, oko w oko z przyszłością, przewidzi i pożałuje....

Nie dał mi doprowadzić do konkluzji. Chodząc po pokoju, jak zwierz w klatce, i dysząc, jak miech kowalski, wpadł z chichotem sarkastycznym:

— Cóż mam zrobić? Jechać i błagać tę piekielnicę by do mnie wróciła?!... Ha, ha!

Rozczerwienił się, rozwścieklił.

— Kobieta bez serca, jeśli nie jest już potworem, może zostać nim każdej chwili. Cóż ona ze mnie zrobiła!?... Co zrobiła przedewszystkiem z ojca?! Nędzarza, nędzarza! Ssała ojca przez te wszystkie lata jak pijawka, tak, że ojciec literalnie głodował, zagłodził się i na psy zeszedł....

— Nieprawda!! — ryknąłem, lecz on wpadł:

— Prawda. Aż nadto prawda. Obrabowała ojca do cna, ani jednym serca odruchem nie darząc go, i pozostawiła na nędznym czwartaku ruinę... A mnie serce wyrwała, w kleszczach swego wyuzdanego egotyzmu zabiła i tak drugą pozostawiła ruinę. To djablica!... Oh, ta hetera niesamowita teraz z kolei pastwi się nad nową ofiarą i po nowej ruinie pójdzie dalej... Gdziebądź stąpnie, zostawia zgliszcza, zagładę... To córa piekieł!...

Zerwałem się na nogi, jakby policzkowany i wybiegłem, by uciec od tego obłędnego furjata. Lecz on gwałtem przytrzymał mnie w przedsionku. Jął przepraszać mnie za „niebaczne słowa prawdy", zatrzymywał, ściskał, zaręczał:

CYLINDER REDIVIVUS

KONIECZNOŚĆ I KONWENANS. — UBRANIE CZŁOWIEKA. — MODA MESKA I PAŃ. — HISTORJA CYLINDRA. — CYLINDER W ANGLJI.. — ZEWNĘTRZNE EFEKTY CYLINDRA. — CHAPEAU CLAQUE. — WRACAMY DO PIERWOTNEJ TEZY.

Wszystko na świecie jest albo koniecznością albo konwenansem, t. j. umową, bo i t. zw. przypadek jest również skutkiem przyczyn stałych, tylko dla nas w tej chwili niewidocznych i dlatego nie dających wrażenia logiczności samego faktu. A nasze ludzkie, w istocie swojej zawsze wolne czyny, tak są ze wszystkich stron otoczone różnemi względami, wpływami, a nawet przemocą, że właściwie są również prawie zawsze pewną koniecznością, nie fizyczną wprawdzie, ale przynajmniej moralną, społeczną, towarzyską, życiową wreszcie i t. p.

Są przytem rzeczy istniejące jednocześnie z konieczności i z konwenansu a typowym tego przykładem jest ubranie człowieka.

Z jednej strony jest to konieczność w zależności od klimatu głównie, gdy patrzymy na ubranie z punktu widzenia ochrony ciała przed wpływami temperatury. Z drugiej zaś zupełnie dowolnym konwenansem jako wyraz mody, przepisów czy kaprysu indywidualnego.

Męska moda, odpowiadająca naturze tych, których ona dotyczy, jest bardziej stała, mniejszym podlega zmianom i poprawkom, czy nawet kompletnym rewolucjom. Zato moda pań... to czysty konwenans, na każdy dzień prawie układany nanowo, z zapomnieniem nawet o tem, że istnieją pewne konieczności... choćby klimatyczne.

Historja mody męskiej, aczkolwiek wielką jest różnica między tuniką i togą rzymską, a kamizelką, czy marynarką dzisiejszą — nie obfituje w jakieś sensacyjne zwroty i nie daje wcale materjałów do dzisiejszych powieści à la — Serenada Miłości np.

Mimo to jednak ma na swoich kartach rozdziały charakterystyczne. Jeden z takich rozdziałów stanowią losy męskiego uroczystego cylindra.

Dawniej w powszechnem prawie użyciu — czego dowodem tradycyjne cylindry służby liberyjnej — dzisiaj, w czasach ogólnej demokracji i uproszczenia życia, spadł zupełnie w swej popularności i stał się jedynie przepisowem nakryciem głowy w pewnych tylko momentach, na wielkich uroczystościach rodzinnych, radosnych i smutnych, przy obchodach publicznych i w dyplomatycznych stosunkach mężów stanu.

Obecnie kapelusznicy paryscy postanowili przywrócić cylindrowi jego poprzednie znaczenie i wprowadzić go na nowo do powszechnego użycia, o ile ich modna inicjatywa padnie na urodzajną glebę męskiego społeczeństwa.

Anglja, jak zawsze, konserwatywna, przechowała najwierniej tradycję cylindrową. Stamtąd przyszedł cylinder na kontynent europejski przed samą rewolucją francuską. Do dzisiaj jest on obowiązującym na wyścigach w Epsom i Ascot dla wszystkich widzów męskiego rodzaju, a ponieważ wyścigi te stają się z każdym rokiem coraz bardziej modnemi w wielkim stylu, tembardziej wzrasta znaczenie cylindra, co ogromnie ułatwi akcję paryskich dyktatorów mody.

Obok czarnego cylindra w okresie letnich upałów występował w Epsom bardzo często cylinder szary. Było to małe ustępstwo dla słońca od rygoru anglo - saksońskiego.

Na krótko przed wojną zdawało się, że „top hat“ stopniowo wycofuje się z London-City, które było dotąd jego prawdziwą stolicą. Ta detronizacja częściowa była skutkiem chęci dogodzenia wygodnym „businessmenom“ londyńskim, którym w wirze i chaosie wielkiej City ciężko było z wysokim cylindrem na głowie. Tylko gdzieniegdzie na londyńskim bruku w pojedynkę już, nie tłumnie, jak dawniej, świadczy cylinder o minionej swej szumnej przeszłości.

Lecz w chwilach urzędowych jest on w Londynie zawsze „de rigueur“ i zdaje się, że coraz bardziej swe panowanie umacnia w godzinach wieczornych.

Co do zewnętrznych efektów cylindra, można się bardzo łatwo rozczarować. Błędnem jest twierdzenie, jakoby cylinder dodawał wzrostu ludziom niewysokim. Przeciwnie, ośmiesza ich tylko z powodu rażącej nieproporcjonalności między długością ciała i kapelusza. Na prawdziwą maskaradę wygląda defilada wychowanków słynnego Eton i Harrow, gdy się widzi niewielkich człowieczków z wielkiemi rurami na głowie. Cylinder jest tam strojem przepisowym na oficjalnych przyjęciach. Przeciwnie zaś dla wysokiego i dobrze zbudowanego mężczyzny, jest to ostatni wyraz estetycznej elegancji. Każdy po swojemu go przeklina, podobnie jak i śmieszny i niewygodny frak, a jednak nie wynaleziono dla dostojnego mężczyzny nic bardziej „ubierającego“.

Trudno byłoby przedstawić sobie Gladstona lub Disraeli'ego bez cylindrów. Czy proletarjacki MacDonald, albo Bernard Shaw dobrze się w nim czują,— trudno powiedzieć.

Ponieważ w teatrach angielskich nie oddaje się garderoby, a wysoki cylinder krępowałby pod krzesłem, wprowadzono na wieczorne godziny cylinder składany, znany popularnie pod nazwą „chapeau claque“, który można schować zawsze do dużej kieszeni. Oczywiście, niedopuszczalną jest rzeczą używanie chapeau claque'u, gdy nie przewiduje się potrzeby składania kapelusza podobnie, jak użycie fraka przy świetle słonecznem.

Bądź co bądź — wracamy do naszej pierwotnej tezy, zilustrowanej na konkretnym przykładzie historji cylindra, że wszystko na świecie jest albo koniecznością, albo konwenansem umówionym.

B.

WPŁYW HAŁASU NA PRACĘ

Niejednokrotnie już zwracano uwagę na niekorzystny wpływ hałasu na wydajność pracy, nietylko umysłowej, ale i ręcznej.

W laboratorjach psychologicznych uniwersytetów amerykańskich podjęto w ostatnim czasie ciekawe badania, które stwierdziły utratę energji przy pracy w hałaśliwem otoczeniu.

Według tych badań powstaje na skutek hałasu reakcja przestrachu, która w pewnym momencie może spowodować do 25 proc. utraty energji pracy. Zużycie siły roboczej przez hałas było w ten sposób badane, że ustanowiono skalę hałasu od 1 — 100, przyczem najniższy stopień oznaczał ledwo jeszcze dosłyszalny szmer, największy stopień zaś wprost bolesne uczucie hałasu.

Mierzono więc jednostki hałasu w szeregu pokoi i kazano pracować doświadczonym siłom w poszczególnych pod względem hałasu kwalifikowanych ubikacjach. Wynik był zdumiewający, gdyż wykazał stratę wydajności pracy do 25 proc. w tych pomieszczeniach, gdzie audjometrem wymierzano więcej niż 50 jednostek hałasu.

Poznanie właściwości hałasu, pozbawiającej energji, wykorzystano przedewszystkiem w budownictwie i zastosowano szereg nowych środków, ograniczających powstanie hałasu i jego przenoszenie się. Dla miast problem zwalczania hałasu zyskuje coraz to większe znaczenie na skutek wzrastającego ruchu ulicznego.

KIEDY SIĘ ŻENIĆ?

Dobre rady dla chcących się żenić daje Federacja Klubów Kobiecych w Nowym Jorku.

Jeżeli nie masz 50 dolarów tygodniowej pensji i złożonych tysiąc dolarów, nie powinieneś się żenić, gdyż tyle potrzeba— zdaniem Federacji — by młoda para mogła żyć szczęśliwie.

Ostatnio badania przeprowadzone przez te Federacje wykazały, że na umeblowanie trzy pokojowego mieszkania dla młodej pary „wystarczy“ tysiąc dolarów i z tego zostanie jeszcze trochę na krótką podróż poślubną.

Federacja twierdzi, że niegustownie urządzone mieszkania są bardzo często przyczyną wspólnego nieporozumienia pomiędzy młodem małżeństwem i w tym też celu wybrano ekspertów, którzy bezinteresownie udzielają rady parom zamierzającym wejść w związek małżeński, jak należy upiększyć swe przyszłe mieszkanie.

Ciekawą jest rzeczą, co dradziłyby federacja takiej parze, która ma zaledwie tyle, by opłacić koszta ślubu, a jednak kocha się i w przyszłości żyje szczęśliwiej, niż niejedna para z tysiącem dolarów i 50 dolarową pensją tygodniową.

POCHODZENIE ESKIMOSÓW

Dr. Bay - Smith z Kopenhagi, który przebył dziesięć lat na Grenlandji, opublikował w jednym z dzienników duńskich wyniki swych badań, tyczące się pochodzenia Eskimosów. Uczony duński doszedł do wniosku, że Eskimosi są tak bliscy czerwonoskórym, iż istnieje niewątpliwe pokrewieństwo między temi dwoma rasami.

Dr. Bay - Smith stawia hipotezę, że mieszkańcy Grenlandji i Indjanie z Północnej Ameryki swoje pochodzenie zawdzięczają jakiemuś starożytnemu narodowi amerykańskiemu, od którego pochodzą i jedni i drudzy.

Głębsze poszukiwania uczonego wykazały, że czystej krwi Eskimosi są zabezpieczeni od pewnych chorób, uważanych w Europie jako klęski, np. od dyfterytu. Zabezpieczenie to jednak Eskimos zachowuje tylko dotąd, dopóki nie zetknął się z wpływami europejskiemi; niech tylko jednak swe pożywienie zaprawi na sposób europejski, tak samo podlega dyfterytowi, jak człowiek białej rasy.

SPÓR O MIEJSCA PRZY STOLE

W kołach rządowych w Waszyngtonie znowu powstał spór o miejsca przy stole w Białym Domu podczas urzędowego przyjęcia premjera Anglji, p. Mac Donalda.

Spór ten o miejsca honorowe doszedł do uszu przybywającego ze swą córką gościa. Ażeby tedy ulżyć ambarasu kłócącym się o honory przy stole Amerykankom, panna Mac Donald oświadczyła po porozumieniu się z ojcem, że nie rości sobie pretensji do żadnej rangi przy stole. Wiceprezydent Curtis ze swej strony zrzekł się wszelkich honorów dla siebie i swojej siostry.

Wobec tego po prawej stronie pani Hooverowej siedział przy stole p. Mac Donald, a po prawej ręce prezydenta Hoovera żona ambasadora angielskiego, p. Izabela Howard.

Te spory przed każdem przyjęciem w Białym Domu o miejsca przy stole nie świadczą pochlebnie o wyższości umysłowej w najwyżej postawionych kołach stolicy najbogatszego państwa w świecie.

Olbrzymi teleskop

Kalifornijski Instytut Technologiczny projektuje budowę nowego teleskopu astronomicznego, który przewyższy swą wielkością wszystkie dotychczas posiadane w obserwatorjach teleskopy.

Soczewka teleskopu będzie miała ponad 5 metrów średnicy. Ponieważ ilość skoncentrowanego przez objektyw światła jest proporcjonalną do średnicy soczewki, można więc sobie wyobrazić, ile miljonów razy więcej światła skoncentruje w sobie ta soczewka w porównaniu do soczewki oka ludzkiego o średnicy pół centymetra.

Ta masa światła spotęgowana będzie jeszcze przez płytę fotograficzną, która może w nieskończoność zbierać światło, gdy nasza siatkówka zachowuje je tylko przez jedną dziesiątą sekundy.

Za pomocą nowoczesnych aparatów astronomicznych można przy dokonywaniu fotografji eksponować do 25 godzin. Ponieważ jedna dziesiąta sekundy mieści się 900.000 razy w 25 godzinach, można będzie w ten sposób fotografować gwiazdy w świetle około tysiąca miljardów razy silniejszem, niż je widzimy gołem okiem.

Długość teleskopu wyniesie koło 20 metrów, a waga nie mniej, niż 450 ton.

Uczeni astronomowie obliczają, że za pomocą tego olbrzymiego teleskopu można będzie odkryć 8 razy większą ilość znanych dotychczas mgławic, to znaczy koło miljona.

Przed nagrodą Nobla

Obecnie aktualną staje się kwestja nagrody Nobla, która jak wiadomo wynosi 100.000 koron szwedzkich. Wśród kandydatów wymieniane są nazwiska: Chestertona z Anglji, Giuliemo Ferrero z Włoch, Maksim Gorkij i Mereżkowskij z Rosji, Sinclair Lewis ze St. Zjednoczonych Am. Półn., Tomasz Mann i Ryszard Huch z Niemiec. Ogólna opinja skłania się na stronę Chestertona, jako wspaniałego humanisty i stylisty, który dla propagandy katolicyzmu zrobił przez swe dzieła nierównie więcej, niż jakakolwiek inna silna indywidualność współczesnej Anglji.

Nagrody Nobla wydawane są od roku 1901 z przerwą w r. 1925. Wśród 27 nagród jest znaczna część nagrodzonych wybitnych katolików - pisarzy, którzy swój talent obracali dla dobra Kościoła i ludzkości, wśród nich są tej miary artyści słowa, jak: Henryk Sienkiewicz (1905 r.), Szwedka Selma Lagerlöff (r. 1909), Władysław Reymont (1924), Włoszka Grazia Delleda (1927), Benson, autor wspaniałych „Paradoksów katolicyzmu“ oraz Norweżka, wybitna katoliczka Sigrid Undsed (1928 r.). Wymieniliśmy tylko co najwybitniejszych, którzy służyli i służą katolicyzmowi swym talentem pisarskim (KAP.).

Yacht powietrzny miljonera

Miljoner amerykański, Garfield Wood z Detroit, znany sportowiec, zamówił w Niemczech yacht powietrzny, który ma być zbudowany według jego własnego planu. Hydroplan skonstruowany będzie z lekkiego metalu i wyposażony w cztery amerykańskie silniki o mocy 500 HP. Zdoła on unieść 27 osób. Yacht ten obliczony jest jednak tylko na 5 osób i zawierać będzie kuchnię elektryczną, łazienkę, salę bawialną i kajuty sypialne. Przeciętna szybkość tego hydroplanu wynosić ma 200 klm. Rozpiętość skrzydeł liczy 31 mtr., zaś długość kadłuba 25 m.

Wzrost automobilizmu w woj. Lubelskiem

Ostatniemi czasy stwierdzono znaczny rozwój automobilizmu w woj. lubelskiem; posiada ono 10 przedstawicielstw samochodowych, co jak na obszar o charakterze przeważnie rolniczym, jest stosunkowo poważną cyfrą. Statystyka z lipca wykazuje na terenie województwa 833 pojazdy mechaniczne, z czego 359 przypada na samochody osobowe prywatne, 299 na ciężarowe, 60 — na taksometry i 35 na motocykle. Liczba miesięcznego przyrostu pojazdów, wynosząca obecnie 40, powieksza się stale, do czego przyczyniają się pomyślne zbiory tegoroczne, oraz stan dróg bitych, ilość doraźnych stacyj obsługi i stacyj benzynowych.

Z KRAJU

BOCHNIA

Katastrofa samochodowa

W Kraźnicy pod Bochnią wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której poniósł śmierć na miejscu inż. Władysław Sołtys, prowadzący samochód. Samochód wywrócił się do rowu głębokości 2 i pół metra, przygniatając inżyniera Soltysa. Szofer wyszedł z katastrofy cało, ponieważ zdążył wyskoczyć z samochodu.

KATOWICE

Nowa szkoła

Miasto Katowice przystąpiło do budowy nowej szkoły powszechnej w Zawodzie kosztem 2 i pół miljona złotych. W przyszłym roku będzie budowana szkoła w południowej części miasta. Będą to największe gmachy szkół powszechnych na terenie województwa śląskiego.

Przemytnicy

Onegdaj w nocy funkcjonarjusz śląskiej straży granicznej zauważył w okolicy Brzezin Śląskich grupę przemytników, którzy na wezwanie nie chcieli się zatrzymać, lecz usiłowali zbiec na terytorjum niemieckie. Strażnik dał kilka strzałów za uciekającymi, raniąc ciężko jednego z nich, Piotra Drabika, który przewieziony do szpitala w Szarleju zmarł. Straż ujęła nadto Władysława Majcherczyka, reszta zaś zdołała zbiec do Niemiec.

W niemieckie ręce

Firma Wiktor Pinoli z Katowic, posiadająca duże złoża ołowiu w Siewierzu pod Będzinem, prowadzi obecnie pertraktacje z Hansa - Bankiem, oraz grupą kapitalistów niemieckich z finansistą Hutmanem na czele, w sprawie sprzedaży tych terenów. Przemysłowcy berlińscy zamierzają po nabyciu tych terenów uruchomić kopalnie rudy ołowianej i wybudować płóczkę kosztem około 2 miljonów złotych. Wartość złóż ołowianych wynosi 5 miljonów złotych.

Ludzie, cierpiący na zaparcie stolca i złączone z tem przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia do głowy, bóle głowy i bicie serca, jak również z cierpieniami błony śluzowej kiszek, na rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuły piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa zrana i na wieczór. Kierownicy klinik chirurgicznych wyjaśniają, iż przed i po operacjach brzusznych stosują wodę Franciszka-Józefa z najlepszym skutkiem. Żądać w aptek. i drog.

ŁÓDŹ

Katastrofa przy budowie kolektora

W piątek o godz. 9 rano pogotowie ratunkowe zostało zaalarmowane wieścią o strasznej katastrofie na odcinku robót kanalizacyjnych na ul. Krzemienieckiej.

W miejscu tem wydział kanalizacyjny już od dłuższego czasu przeprowadzał budowę kolektora na głębokości 11 metrów. Nad ul. Krzemieniecką wybudowano specjalne rusztowanie, które miało ułatwić zasklepienie. O godz. 9 rano zatrudnieni na rusztowaniu robotnicy usłyszeli trzask desek i belek, podtrzymujących olbrzymie zwały ziemi. Zanim zorjentowano się w sytuacji, nastąpiła straszna w skutkach katastrofa. Wielkie zwały ziemi oraz rusztowanie runęły, grzebiąc w 11-metrowym dole 6-ciu robotników. Zawiadomiono o wypadku pogotowie ratunkowe i straż ogniową, która energicznie zajęła się odkopywaniem zasypanych. Czterech robotników wydobyto w prędkim czasie i stan ich nie budzi obaw, piątego robotnika wydobyto po upływie pół godziny. Jest on ciężko poraniony i ma zgniecioną klatkę piersiową; pokładają mało nadziei w utrzymaniu go przy życiu. Szóstego robotnika, niejakiego Andrzejaka, dotąd nie wydobyto.

Straż ogniowa oraz 100 robotników usiłnie pracuje przy odkopywaniu tragicznej mogiły. Zdaje się, że pod górą ziemi prócz Andrzejaka więcej ofiar nie znajduje się.

NOWY TARG

Napad rabunkowy

We wsi Załuczne, tutejszego powiatu, o godz. 1 w nocy po wyjęciu okna wtło-li do mieszkania Filomeny Szymasiuk zamaskowani i uzbrojeni rabusie, którzy zażądali wydania pieniędzy. Gdy im Szymasiukowa i jej córka odmówiły, bandyci sterroryzowali kobiety, zrzucili z łóżka chorą Szymasiukową, poczem splądrowali całe mieszkanie i zabrali przysłane jej z Ameryki 850 dolarów, 40 złotych i inne rzeczy, poczem zaknebłowawszy usta kobietom i przywiązawszy je do łóżka, zbiegli.

Bandytów poszukuje policja.

POZNAŃ

Likwidacja P. W. K.

W związku z likwidacją P. W. K. na terenach wystawowych panuje ruch ożywiony. Celem przyśpieszenia i usprawnienia wysyłki eksponatów uruchomiono przy wieży Górnośląskiej specjalną ekspedycję. Dotychczas wywieziono z Wystawy 262 wagony eksponatów ciężkiego przemysłu, i 140 wagonów innych eksponatów. Na sprawność ładowania wagonów w znacznej mierze wpłynął sprowadzony z Wilna dźwig, umożliwiający ładowanie dziennie od 6 — 10 wagonów. W ciągu najbliższych dni spodziewać się można, iż wszystkie eksponaty zostaną usunięte z terenów P. W. K. Zupełnej likwidacji należy oczekiwać pod koniec bm.

Usiłowanie zabójstwa

W Gruszczynie pow. Poznań, parobek Bernard Kowalski usiłował zamordować swego chlebodawcę 69-letniego gospodarza Eugenjusza Steinkego, uderzeniem siekiery w głowę. Gdy zbrodniarz spostrzegł, iż Steinke nie padł pod ciosem, zbiegł w niewiadomym kierunku.

TORUŃ

Tragiczny wypadek na strzelnicy

We czwartek podczas strzelania ćwiczebnego ostremi nabojami na strzelnicy wojskowej w Rudaku postrzelony został szeregowiec 67 p. p. Leon Jędrzejewicz, obsługujący tarczę. Jędrzejewicz otrzymał dwa postrzały: w jamę brzuszną i w płuca. W stanie beznadziejnym przewieziono go do lecznicy wojskowej. Władze wojskowe delegowały specjalną komisję celem ustalenia przyczyn tego wypadku.

WILNO

Zniknięcie, czy mord polityczny?

Na odcinku granicznym Orany w dn. 17 b. m. został aresztowany przez straż litewską niejaki Dołowsiej, były emigrant rosyjski, ścigany przez policję litewską za rzekome uprawianie szpiegostwa. Aresztowanego Dołowsieja osadzono w strażnicy Brudziele, gdzie przybył specjalny urzędnik litewski, celem przeprowadzenia badań. Dołowsiej w czasie śledztwa miał złożyć rewelacyjne zeznania, kompromitujące w niezwykły sposób Waldemarasa oraz litewskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Po złożeniu zeznań, Dołowsiej zginął ze strażnicy w tajemniczy sposób. Krążą pogłoski, że został on zamordowany przez ludzi Waldemarasa, który obawia się ogłoszenia rewelacyj.

Awantury w cerkwi.

Wśród władz prawosławnych w Wilnie panuje wielkie zaniepokojenie z powodu awantur, jakie wydarzyły się ostatnio we wsi Zalesie, gdzie ludność prawosławna podczas nabożeństwa urządziła kocią muzykę w cerkwi i usiłowała napaść na duchownego proboszcza Ihnatowicza. Awantury te powtórzyły się również dnia następnego. Wysłana na miejsce delegacja nie zdołała uspokoić ludności, która domaga się usunięcia Ihnatowicza. Kobiety domagają się oddania cerkwi unitom.

ŻYCIE GOSPODARCZE

PRZEMYSŁ NAFTOWY W SIERPNIU 1929 R.

W miesiącu sierpniu r. b. w okręgach naftowych Drohobycz, Jasło i Stanisławów ogółem wydobyto brutto 5.708 cyst. nafty. W miesiącu lipcu r. b. — 5.851 cyst. Zmniejszenie wydobycia w sierpniu w stosunku do lipca wynosi więc (w okrągłych cyfrach) 142 cyst. W sierpniu zużyto na opał przeszło 15 cystern. — Stan zapasów ropy z dniem 31-ym sierpnia r. b. wynosił ogółem 2.371 cyst. W sierpniu r. b. wydobyto w Polsce ogółem 37.019.381 mtr. sześc. gazu, z czego na gazolinę przerobiono 23.294.080 mtr. sześc.

5.887 WYPOŻYCZONYCH WAGONÓW

W okresie wzmożonego ruchu jesiennego zwiększa się zwykle wskutek licznych sezonowych transportów masowych zapotrzebowanie na wagony towarowe, którego w wielu wypadkach kolej nie może pokryć. Aby pokryć to zapotrzebowanie całkowicie, Ministerstwo Komunikacji wydzierżawiło od prywatnych towarzystw najmu 5.887 wagonów przeważnie węglarek na okres 6 miesięcy. Wagony te zaspokoją całkowicie sezonowe zapotrzebowanie na wagony w okresie wzmożonego ruchu jesiennego.

ZNIESIENIE DOPŁAT NA WAGONY KRYTE

Według postanowień taryfy towarowej, która obowiązywała do dnia 1 października r. b. zarząd kolejowy pobierał opłaty dodatkowe w wysokości 5 proc. przewoźnego na używanie wagonów krytych pod przewóz takich towarów, jak buraki, węgiel i drzewo. Wobec sezonu towarów masowych, a przedewszystkiem buraków, węgla i drzewa i stosowania do postanowień nowej taryfy, w razie naładunku tych towarów do wagonów krytych, jeżeli to nie nastąpiło na wyraźne żądanie nadawcy, zarząd kolejowy nie pobiera opłaty dodatkowej.

LOSOWANIE KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

Wykaz wylosowanych premjowanych książeczek oszczędnościowych serji I-ej, na 14-em z rzędu losowaniu, które odbyło się dnia 15-go października r. b. w Centrali Pocztowej Kasy Oszczędności:

201	15.124	29.534
368	15.354	30.819
791	15.552	31.097
801	15.795	31.351
2.631	16.251	31.975
2.666	16.605	32.476
3.215	17.450	32.901
3.285	17.743	33.876
5.394	20.067	34.923
5.447	20.458	37.484

5.965	22.319	38.483
6.426	22.600	40.718
6.745	23.111	41.389
6.842	23.278	41.610
7.562	23.785	42.318
7.564	23.986	43.110
8.725	24.089	43.462
9.412	24.146	43.587
9.763	26.049	44.161
10.434	26.270	44.812
10.479	26.547	45.785
12.246	27.503	46.053
12.457	27.606	46.382
12.762	28.281	47.126
	28.568	

Z GIEŁDY

GIEŁDY ZBOŻOWE

Poznań.

Żyto 23.00—23.50, pszenica 36.00—38.00, jęczmień browar. 27.00—30.00, owies 21.75—23.75, mąka żytnia 70% 35.25, pszenna 56.00—60.00, otręby żytnie 16.00—17.00, pszenne 18.00—19.00, rzepak 70.00—74.00.

Warszawa.

Żyto 24.75—25.—, pszenica 38.75—39.50, jęczmień browarniany 27.00—29.00, na kaszę 24.50—25.00, owies jednolity 23.50—24.50, rzepak 69.00—71.00, mąka pszenna 0000 65 proc. 63.00—67.00, luksusowa 73.00—78.00, żytnia 70 proc. 39.00—40.00, otręby żytnie 14.75—15.00, pszenne grube 20.00—21.00, cienkie 17.00—17.50.

Lwów.

Pszenica krajowa dwors. 38.75—39.75, zbiorowa 35.25—36.50, żyto małopolskie 24.50—25.50, jęczmień przemiał. 19.50—20.50, pastewny 21.25—22.25, owies małopolski 22.00—23.00, ziemniaki przemysłowe 4.00—4.50, fasola biała 95.00—120.00, kolorowa 55.00—75.00, krasa 60.00—65.00, hreczka 26.00—27.00, koniczyna czerwona krajowa naturalna 105.00—135.00.

DEWIZY

Belgja 124.64; Londyn 43.47; Nowy Jork 8.90; Paryż 35.09; Praga 26.39 i trzy czwarte; Szwajcarja 172.62; Włochy 46.72.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 8.8875. Rubel złoty — 4.63 i jedna czwarta. Gram czystego złota — 5.9244.

PAPIERY LOKACYJNE

7 proc. poż. stabilizacyjna 88.25 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 117.50 — 118.00; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 63.75 — 63.25 — 63.50; 5 proc. konwersyjna 50.00 — 50.25; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 47.50 — 47.60; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 67.25.

AKCJE

Bank Handlowy 119.00; Bank Polski 168.00 — 167.50; Cukier 30.00; Firley 51.00; Lilpop 28.50; Modrzejów 18.00; Starachowice 22.00 — 21.25 — 22.00; Haberbusch 103.00.

SPORT

BIEG SZTAFETOWY WZDŁUŻ GRANIC RZPLITEJ

Wzorem lat ubiegłych Korpus Ochrony Pogranicza zorganizował wraz ze Strażą Graniczną piąty pieszy Bieg Sztafetowy wzdłuż granic Rzeczypospolitej. Bieg rozpoczął się dnia 12 b. m. o godz. 12-ej na granicy z Prusami Wschodniemi od słupa granicznego Nr. 202 na odcinku strażnicy Lipówka, na granicy odcinka Korpusu i Straży. Pałeczka sztafetowa Korpusu obiegnie granice Rzplitej zdążając z punktu wyjściowego na wschód, a pałeczka Straży — na zachód.

Bieg trwa nieprzerwanie w dzień i w nocy, bez względu na warunki atmosferyczne i terenowe.

POTĘGA NIEMIECKICH ZWIĄZKÓW KOBIECYCH

Statystyka komisji państwowej wychowania fizycznego w Niemczech podaje, iż Niemiecki Związek Gimnastyczny Kobiet liczy 225,529 członków, z czego 150,024 dziewcząt. Oprócz tego istnieje Związek Gimnastyczny Organizacji Katolickich, który posiada imponującą ilość 40.000 członków.

Ogólnoniemiecki związek nauczycielek posiada 37.000 członków, niemiecki związek pływacki 25.000 czynnie uprawiających ten sport pań. Ogólna liczba kobiet, należących do różnorodnych związków sportu robotniczego, wynosi 236.174.

W ten sposób płeć słaba jest reprezentowana bardzo silnie w sporcie niem.

POPIERAJMY UNIWERSYTET LUBELSKI!

Katolickich szkół wyższych jest na świecie około czterdziestu. Powstały one tam, gdzie istnieje rozdział Kościoła od państwa i wskutek tego w szkołach nie ma nauki religji katolickiej. Najwięcej za tem uniwersytetów katolickich istnieje w Stanach Zjednoczonych, gdzie coprawda słowo „uniwersytet" niezawsze odpowiada naszym pojęciom.

W Polsce przy uniwersytetach państwowych istnieją wydziały teologiczne, a na innych wydziałach sporo katedr jest zajętych przez katolików. Ale to nie wystarcza. I w Polsce potrzeba ogniska wiedzy katolickiej w pełnem tego słowa znaczeniu, potrzeba placówki, któraby obsadzona wyłącznie przez konsekwentnych, liberalnym wpływom nie poddających się katolików udowadniała, jak owocną jest współpraca wiary i nauki. Tą myślą wiedziony ś. p. ks. Idzi Radziszewski, wychowanek Uniw. Katolickiego w Lowanjum, założył w r. 1918 Uniwersytet Katolicki w Lublinie.

Nie jest to jeszcze uniwersytet całkowity. Ma np. wydział humanistyczny, ale brak mu matematyczno - przyrodniczego. Nie ma też jeszcze zupełnie wydziału medycznego.

Mimo to Alma Mater Lublinensis rozwija się i zdobywa sobie coraz większy rozgłos. Z każdym rokiem zwiększa się liczba absolwentów, coraz więcej uprawnień przyznaje Uniwersytetowi Ministerstwo Oświaty i coraz częściej słychać w Polsce o pracach naukowych, drukowanych pod łącznym tytułem „Bibljoteka Uniwersytetu Lubelskiego". Uniwersytet jest ogniskiem nietylko nauki, ale i akcji katolickiej. Dość wskazać na Tygodnie Społeczne „Odrodzenia".

Aby się ta wszechnica należycie rozwinęła, potrzeba pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. Kto zna nasze budżety, ten wie, że nawet na stare uniwersytety, (jak lwowski i krakowski), mające jeszcze z lat przedwojennych duże gmachy, bogate zbiory i należycie wyposażone pracownie naukowe, skarb państwa musi wydawać po parę miljonów zł. O ile więcej potrzebuje młody Uniwersytet Lubelski! Ile potrzeba na budowę gmachów uniwersyteckich, na pomnażanie bibljoteki i laboratorjów!

Jest postęp i na tem polu. Kto zwiedzał budynek uniwersytecki (dawne koszary) przed siedmiu laty i w roku bieżącym, ten wie, ile się zmieniło, ile sal odrestaurowano i oddano na cele naukowe, ile zrobiono dla niezamożnej młodzieży akademickiej.

Uniwersytet kat. nie jest szkołą wyższą państwową. W jaki sposób zatem przetrwał już dziesięć lat? Dzięki energji i wytrwałości rektorów oraz profesorów i dzięki hojności ś. p. K. Jaroszyńskiego, hr. Potockiej i wielu innych szczodrych ofiarodawców. Ogromnie dużo zdziałał Episkopat, Polonia amerykańska, niektóre rody ziemiańskie, organizacje katolickie i t. d.

Ale to nie wystarcza. Uniwersytet Lubelski dopiero wtedy będzie miał rozwój zapewniony, gdy cały ogół katolicki otoczy go czułą opieką, gdy za punkt honoru poczytywać sobie będzie, by ta wszechn. była jedną z pierwszych w Polsce. W tym celu Tow. Przyjaciół Uniwersytetu Lubelskiego w porozumieniu z Episkopatem rozwija propagandę na terenie całej Polski i wśród wszystkich krajów. Wzorem innych krajów katolickich obrano jedną niedzielę na „Dzień Uniwersytecki". Jest nim 20 października.

We Włoszech ostatni „Dzień Uniwersytecki" przyniósł 3 miljony lirów. Suma ta bardzo wydatnie zasiliła fundusze Uniwersytetu Serca Jezusowego w Medjolanie. W Polsce również — wierzymy — katolicy nie będą szczędzić ofiar, pamiętając o wskazówkach Ojca św., zawartych w liście do Episkopatu amerykańskiego w sprawie katolickiego uniwersytetu w Waszyngtonie.

— Nie myślcie — pisał Papież — drodzy Synowie i czcigodni Bracia, że zdołacie powstrzymać Waszą młodzież akademicką od uczęszczania do uniwersytetów akatolickich, jeśli Wasz uniwersytet liczbą wydziałów i umiejętnością profesorów nie będzie się równał z wyżej wymienionemi szkołami wyższemi lub ich przewyższał.

Dla dokonania tego tak ważnego dzieła oczywiście co roku należy zebrać odpowiednią ilość pieniędzy. Otóż zabiegów o to nie pozostawiajcie samym kierownikom Uniwersytetu a tem mniej samemu Rektorowi, ale weźcie je na siebie przy współudziale Waszego duchowieństwa, będąc o tem jaknajgłębiej przekonani, że cokolwiek przyczynia się do wzrostu Uniwersytetu nietylko nie wyrządza uszczerb ku diecezjom i parafjom, ale i im też przynosi korzyść i to z lichwą w postaci łask duchowych, które stąd spływają na duchowieństwo i wiernych i wzmagają ich postęp duchowy".

Słowa Papieża odnoszą się również do Uniwersytetu Lubelskiego, którym się już jako Nuncjusz interesował i nieraz z własnej szkatuły popierał.

Chcąc to upamiętnić, Episkopat ufundował salę im. Piusa XI, która będzie największą i najokazalszą w gmachu uniwersyteckim.

Uniwersytet Lubelski jest jedyną wszechnicą katolicką we wschodniej Europie. Ma przed sobą wielkie zadania. Od naszej ofiarności zależy, czy je spełni.

S. S.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI SOBIESKIEGO

300-tną rocznicę urodzin Jana III, wypadającą 17 października będzie Warszawa obchodzić 20 października. W dniu tym o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana odprawi J. Em. ks. Kardynał Kakowski, kazanie wygłosi ks. kanclerz dr. Jachimowski.

Po nabożeństwie wyruszy z katedry pochód, w którym weźmie udział: komitet, duchowieństwo, wojsko, organizacje wojskowe, weterani, przysposobienie wojskowe, Sokół, Bratnia Pomoc Wyższych Szkół, korporacje, cechy, szkoły ze sztandarami i orkiestrami.

Pochód uda się pl. Zamkowym, Krakowskiem Przedmieściem, gdzie przed figurą Matki Boskiej Zwycięskiej złoży wieniec młodzież akademicka, następnie Królewską, Placem Piłsudskiego, Wierzbową, Placem Teatralnym, Senatorską, Miodową do kościoła OO. Kapucynów, gdzie znajduje się serce Króla Sobieskiego (w bieżącym miesiącu upływa sto lat od złożenia serca Króla Bohatera w tej świątyni); przy sarkofagu złożony zostanie wieniec od stolicy i 20 pułku ułanów im. Króla Jana Sobieskiego.

OO. Kapucyni odprawią modły przy sarkofagu. O godz. 1 w południe odbędzie się Akademja - koncert w sali Rady Miejskiej. Na program akademji złożą się: zagajenie Prezydenta inż. Z. Słomińskiego, referaty: prof.: H. Mościckiego „Sobieski" i p. Marjana Bogacza „Sobieski w poezji", poczem nastąpi część muzyczno - wokalna, w której wezmą udział: p. Wł. Borkowska - Lewkowiczowa (śpiew), E. Umińska - Jaworska (skrzypce), Zofja Janczewska (deklamacja), prof. A. Wielhorski (fortepian), chór „Harfa" pod dyrekcją prof. Lachmana i orkiestra Sokoła. Chór „Harfa" weźmie udział w nabożeństwie w katedrze i w kościele OO. Kapucynów.

Ponadto odprawione będą w niedzielę o godz. 10 rano stosowne nabożeństwa w kościele OO. Kapucynów, św. Kazimierza na Nowym Mieście, św. Krzyża (związanych z imieniem Sobieskiego) i innych.

W komitecie honorowym, nad którym protektorat objął J. Em. ks. Kardynał Kakowski biorą udział: prezydent miasta p. Z. Słomiński (przewodniczący), pp. marszałkowie: Daszyński i Szymański, pp. Ministrowie: Zaleski, Czerwiński, Boerner, Kwiatkowski, Niezabytowski, wicemarszałek p. Czetwertyński, generałowie: J. Haller, Dowbór - Muśnicki, R. Górecki, prezes Rady Miejsk., p. Jaworowski, wojew. p. Wł. Jaroszewicz, rektorzy, najwybitniejsi przedstawiciele stolicy, w ogólnej liczbie przeszło stu osób.

W komitecie organizacyjnym pod przewodnictwem p. Witolda de Verbno Łaszczyńskiego biorą udział przedstawiciele 40 organizacyj wojskowych, społecznych, zawodowych, naukowych i młodzieży.

Zbiórka organizacyj i szkół ze sztandarami i orkiestrami na pl. Zamkowym w niedzielę o godz. 9.30 rano.

RADJO

Program Polskiego Radjo na poniedziałek. dnia 21-go b. m.:

212,5 kc WARSZAWA 1411,7 m

11.58—12.10 Sygn. czasu. 12.05—13.10 Koncert gram. 13.10 Kom. met. 15.00 Kom. gosp. 15.45 Przegląd komunik. 16.15 Program dla dzieci. 16.45—17.15 Muzyka gram. 17.15 Lekcja franc. 17.45 Muzyka lekka. 18.45 Rozmait. 19.10 Skrzynka poczt. roln. 19.25—19.40 Muzyka gram. 19.58—20.00 Sygn. czasu. 20.00 Słuchowisko p. t.: Jesień na asfalcie. 20.30 Operetka Biały Mazur. 22.00 Spotkania na plaży i skałach Atlantyku. 22.15 Kom. met. 22.35 Kom. PAT. 23.00—24.00 Muzyka lekka.

734 kc KATOWICE 408.7 m.

11.58—12.05 Sygn. czasu. 12.05—13.00 Koncert gram. 13.00—16.00 Przerwa. 16.00—16.15 Kom. gosp. 16.15—16.45 Transm. z Warsz. 16.45—17.15 Koncert gram. 17.15—17.45 Nowości radjowe. 17.45—18.45 Koncert popul. 18.45—19.05 Rozmait., program. 19.05—19.30 Lekcja mówienia i pisania po polsku. 19.30—19.55 Święte doliny himalajskie, cz. II. 19.58—23.00 Transm. z Warsz. 23.00 Etnografja i Krajoznawstwo.

959 kc KRAKÓW 312,8 m.

11.58—12.05 Sygn. czasu. 12.05—13.10 Koncert gram. 13.10—16.45 Transm. z Warsz. 16.45—17.15 Koncert gram. 17.15—17.40 Odczyt p. t.: Św. Wacław — patron Czech. 17.45—19.45 Transm. z Warsz. 18.45 Rozmait. 19.10 Transm. z Warsz. 19.25—19.50 Odczyt p. t.: Z Bergen do Trondhejm. 19.55—19.58 Program. 19.58—20.00 Sygn. czasu. 20.05—24.00 Transm. z Warsz.

896 kc. POZNAŃ 334,8 m.

13.00—13.05 Sygn. czasu. 13.05—14.00 Konc. gram. 14.00—14.15 Giełda. 14.15—14.30 Kom. gosp. 16.50—17.10 Odczyt. 17.10—17.30 Lekcja gry szachowej. 17.30—17.45 Aud. regjonalna. 17.45—18.45 Koncert popoł. 18.45—19.05 Nadpr. 19.05—19.30 Silva rerum. 19.30—19.50 Pog. radj. 19.50—20.10 Odczyt p. t.: Świat książek. 20.10—20.25 Odczyt p. t.: Zwiedzajmy Wielkopolskę. 20.30—22.00 Tran. z Warszawy. 22.00—22.15 Sygn. czasu. 22.15—22.45 Radjografja. 22.45—23.10 Lekcja tańców.

779 kc WILNO 0.5 kW 385 m

11.55—12.05 Transm. z Warsz. 12.05—13.10 Muzyka gram. 13.10—13.20 Transm. z Warsz. 17.00—17.20 Program. 17.20—17.45 Aud. dla dzieci. 17.45—19.45 Transm. z Warsz. 18.45—19.15 Aud. aut. 19.15—19.40 Studja i uczniowie Uniwersytetu Wileńskiego. 19.40—20.00 Progr. sygn. czasu. 20.00—23.00 Transm. z Warsz. 23.00—24.00 Muzyka tan.

ZAGRANICZNE

19.30 Lipsk. Złoty Krzyż — opera Brülla. 20.00 Wiedeń. Koncert skrzypka Steinera. 20.00 Frankfurt. Myśl — dramat Andrejewa. 20.00 Berlin. Koncert. 21.15 Londyn. Airy Nothing — wesołe słuch. 21.20 Wrocław. Koncert muzyki spółcz. 21.40 Hamburg. Napad na prof. X. — słuchowisko. 22.20 Londyn. Punkty widzenia — przy mikrofonie H. G. Wells. 22.50 Londyn. Koncert kameralny.

Idziemy naprzód!

Dzięki poparciu czytelników

nakład "POLSKI" stale rośnie.

Pomyślny ten stan umożliwia nam rozszerzenie ram dziennika pod względem informacyjnym i nadanie mu szaty zewnętrznej, nie ustępującej szacie dobrych dzienników zagranicznych.

W początkach listopada r. b.

ujrzycie „Polskę"

BOGATĄ W TREŚĆ

ŻYWĄ W UJĘCIU TEMATÓW

i — jak dotychczas — jako

NIEZŁOMNĄ STRAŻNICZKĘ IDEAŁÓW KATOLICKICH.

Idziemy naprzód!

WARSZAWA W HOŁDZIE APOSTOŁOWI MŁODZIEŻY

W dniu 27 b. m. stolica nasza będzie miała sposobność jawnego okazania, że Polska jest zawsze katolicką, i że mimo różnych narzucanych nam prądów wrogich Wierze, uczucia religijne w sercach Polaków bynajmniej nie osłabły.

Oto w przyszłą niedzielę, 27 b. m. sprowadzone będą do Warszawy relikwje Błogosławionego Apostoła młodzieży i wielkiego pedagoga, ks. Jana Bosko.

Triumfalne oprowadzanie relikwij Świętych Pańskich przez ulice polskich miast należy do naszych tradycyj. Katolicka Polska rozumiała zawsze, że Święty — to wielkość, której oprócz czci religijnej należy się hołd, składany zwycięzcom i bohaterom.

W tym duchu powinniśmy teraz święte szczątki wielkiego dobroczyńcy ludzkości.

Jako wyraz hołdu przedewszystkiem powierzmy mu w modlitwach naszą troskę serdeczną o dziatwę i młodzież polską, a następnie i w zewnętrznej formie, jak np. przyozdabianie świątyń, domów i okien mieszkań naszych —okażmy cześć dla Błogosławionego kapłana-wychowawcy, który Chrystusową miłością maluczkich podbijał cały świat.

Uroczystość sprowadzenia relikwij Błogosławionego księdza Bosko poprzedzona będzie trzydniowem nabożeństwem (Triduum) w kościele św. Rodziny (księży salezjanów) przy ul. ks. Siemca na Powiślu.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W DN. 24, 25 i 26 PAŹDZIERNIKA

Zrana. O g. 6 Msza św. dla młodzieży z modlitwami i Komunją św.. Godz. 7—Prymarja z błogosławieństwem Przenajświętszym Sakramentem. Godz. 8 Msza św. śpiewana.

Nadto w czwartek 24 i w sobotę 26 o godz. 9 Msza św. i Bierzmowanie dzieci szkolnych z Powiśla.

Wieczorem. O godz. 18 — nabożeństwo różańcowe. Godz. 18.30 uroczyste nieszpory z kazaniem o Bł. Janie Bosko.

W NIEDZIELĘ 27 PAŹDZIERNIKA

Godz. 9.30 na dworcu Głównym przyjęcie Relikwij, poczem przy udziale delegacyj z parafij warszawskich i różnych organizacyj Relikwje przeniesione będą do kościoła św. Krzyża. Szlak pochodu: Aleje Jerozolimskie, Nowy Świat. Podczas pochodu orkiestra wychowanków Zakładu Księży Salezjanów wykona hymny ku czci Bł. ks. Bosko.

W KOŚCIELE ŚW. KRZYŻA

Godz. 11 — Pontyfikalna suma celebrowana przez J. Em. ks. Kardynała dr. Aleksandra Kakowskiego. Kazanie wygłosi O. Norbert. Po sumie błogosławieństwo Relikwjami z krużganka kościoła św. Krzyża, poczem wyruszy procesja z Relikwjami do kościoła św. Rodziny (księży salezjanów). Szlak procesji: ul. Oboźna, Leszczyńska, Dobra i ks. Siemca.

W KOŚCIELE KSIĘŻY SALEZJANÓW

Godz. 16 — uroczyste nieszpory. Kazanie wygłosi ks. dyrektor Antoni Guzik. Te Deum i błogosławieństwo Przenajświętszym Sakramentem. Uroczystość kościelna zakończy się ucałowaniem Relikwij przez wiernych.

SALA RADY MIEJSKIEJ

Godz. 18. Uroczysta akademja ku czci Bł. ks. Bosko, wobec przedstawicieli władz duchownych i świeckich, świata naukowego, literackiego i t. d.

Cała katolicka Warszawa winna wziąć udział w tych uroczystościach.

Place Budowlane

w Warszawie

Sprzedajemy place na bardzo dogodnych warunkach.

Cena od 2 złotych 30 groszy za łokieć

Dojazd tramwajem.

Informacje: ulica Piękna 2 m. 5. Telefon 265-64.

32r

Z OGRODU ZOOLOGICZNEGO

Nasz Ogród Zoologiczny wyszedł już z okresu organizacyjnego i nawiązał bliższe stosunki z innemi ogrodami zoologicznemi w Europie. Między in. wzamian za uprzejmie dostarczone wydawnictwa ogrodu Drezdeńskiego, Ogród Zoologiczny w Warszawie ofiarował tamtejszemu ogrodowi samca wilka z liczby 10 posiadanych, którego ogród Drezdeński przewiózł do siebie na swój koszt.

Wzajemna wymiana usług i okazów jest, jak wiadomo, warunkiem rozwoju ogrodów zoologicznych.

W tych dniach Ogród Zoologiczny w Warszawie wzbogacił się o dwa nowe okazy. Przybył mianowicie nowy tygrys-samiec, którego umieszczono w klatce z tygrysicą oraz świstak, zwierzę już nadzwyczaj rzadkie, podobnie jak żubr, łoś i bóbr i dlatego specjalnie chronione w naszych Tatrach. Świstaka umieszczono chwilowo w domu małych drapieżników, w przegrodzie między tchórzami i szopami.

Z DOMU NOCLEGOWEGO

Według sprawozdania za m. wrzesień, w domu noclegowym dla kobiet przy ul. Leszno 93 nocowało ogółem w tym czasie 6,977 osób, t. j. przeciętnie 230 osób dziennie.

USUNIĘCIE CYGANÓW Z PRAGI

Starostwo grodzkie Praga usunęło z obrębu granic t. zw. Wielkiej Warszawy obozy cygańskie. Eksmisja cyganów nastąpiła ze względów bezpieczeństwa publicznego.

narzędziem mężczyznę, który podał się za Feliksa Kwiatka, tokarza. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku na pięć ran tłuczonych głowy i czoła, pozostawił rannego na miejscu.

2 ROBOTNICY POD TRAMWAJEM

Nocy ubiegłej na Krakowskiem Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, tramwaj nocny linji „10", prowadzony przez motorowego Romualda Gołębiowskiego, najechał na Stanisława Głenisza i Bolesława Zielińskiego, którzy zajęci byli przy naprawie toru tramwajowego. Pomocy nieszczęśliwym udzieliło Pogotowie, poczem pierwszego, który uległ ogólnemu ciężkiemu potłuczeniu, przewieziono do szpitala Św. Rocha.

WYPADKI SAMOCHODOWE

Na rogu ul. Elektoralnej i Solnej, dostała się pod samochód 26-letnia Teofila Wieczorkówna, wyrobnica, która uległa poranieniu głowy.

— Na rogu ul. Dzikiej i Stawek, samochód przejechał 10-letniego Mońka Zigielberga. Chłopiec doznał poranienia czoła i złamania lewego podudzia. Poszwankowanym pomocy udzieliło Pogotowie, poczem chłopca przewiozło do szpitala im. Karola i Marji.

NAPADY NOŻOWE

Na rogu ul. Dzikiej i Okopowej, niewykryty sprawca zranił nożem w lewe ramię 24-letnią Fajgę Kronengoldównę.

— Na placyku Mirowskim, przy hali targowej, również niewykryty sprawca, ugodził nożem w lewe ramię 24-letniego Aleksandra Łaskanickiego, robotnika. Obie ofiary opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

UJĘCIE ZŁODZIEJÓW Z ŁUPEM

Na rogu ul. Dzikiej i Stawek, policja 4-go komis. ujęła: Wolfa Wajzbrota i Marjana Perzanowskiego, przy których znaleziono pocięty pas skórzany transmisyjny. Zatrzymanych wraz z łupem odprowadzono do urzędu śledczego.

— Do 15-go komis. przyprowadzono Chaima Wacławskiego, przy którym znaleziono dwa tuziny szklanek w opakowaniu sklepowem. Zatrzymany twierdzi, iż szklanki znalazł w bazarze Różyckiego. Sa one do odebrania w 15-tym komisarjacie.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK 20 NIEDZIELA

Dziś: Jana Kantego
Jutro: Urszuli

Wschód słońca g. 6.8
Zachód godz. 16.35
Wschód księżyca 17.42
Zachód godz. 8.58

OFIARY

Na budowę pomnika Najśw. Serca Jezusowego w Warszawie złożyła Anna Tomaszewska z Sosnowca 5 zł.

FRONT KATOLICKI W ŚWIETLE OSTATNIEJ MOWY PRYMASA

Taki tytuł noszą trzy pierwsze odczyty Towarzystwa Piotra Skargi. Pierwszy przemawia poseł Stanisław Stroński, po nim kolejno mówić będą hr. Adam Romer i Ludomir Czerniewski. Stanie zatem to pierwszorzędne zagadnienie w świetle trzech kierunków myśli polskiej. I temat i prelegenci wzbudzają pełne zainteresowanie; będziemy też starali się podać sprawozdanie.

Pierwszy odczyt odbędzie się w tę niedzielę, 20 października, o godz. 5 i pół w sali Theologicum, przy ul. Traugutta 1.

OSTRZEŻENIE DLA WIERNYCH

Przestrzegamy przed nabywaniem Biblji wydanej przez Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, jako heretyckiej i godzącej w zasady Kościoła Katolickiego.

NA CO MIASTO WYDA NAJWIĘCEJ?

Z preliminarza budżetowego magistratu m. stoł. Warszawy na r. 1930-31, obejmującego 119.043.268 zł. wynika, że najwięcej miasto wyda w tym czasie: na opiekę społeczną — 14.6 proc., na zdrowie publiczne — 14.5 proc., na spłatę długów i procentów — 13.7 proc., na oświatę — 12.9 proc., na drogi i place publiczne — 10.8 proc., na bezpieczeństwo publiczne — 7 proc. na kulturę i sztukę — 2.8 proc., a jeżeli włączyć w to deficyt teatrów, ostatnia ta cyfra wyniesie łącznie 5,5 proc. etc.

DELEGACJA TOW. PRZYJACIÓŁ MOKOTOWA W MAGISTRACIE

Delegacja zarządu Tow. Przyjaciół Mokotowa, złożona z prezesa p. Z. Łazarskiego oraz inż. J. Kamlera i dr. S. Stypułkowskiego, przyjęta była w piątek przez wice-prezydenta prof. dr. Błędowskiego, któremu przedłożyła cały szereg postulatów dotyczących Mokotowa.

Delegacja poruszyła przedewszystkiem sprawę kanalizacji ul. Belgijskiej, Odolańskiej, Grażyny, Wiktorskiej i Olesińskiej przez przyłączenie tych ulic do sieci wybudowanej na ul. Puławskiej, następnie usunięcia kolejki Grójeckiej z ul. Puławskiej, co jest już przesądzone oraz sprawę rozbiórki szpetnego, tamującego ruch, murowanego budynku, wznoszącego się na chodniku ul. Puławskiej, tuż przy stacji kolejki, którego dyrekcja kolejki nie chce rozebrać. Wreszcie poruszono sprawę zmniejszenia zagłębienia rynsztoków ściekowych na ul. Puławskiej, poczynając od siedziby komisarjatu P. P. do granic miasta oraz na ul. Batorego. Wice-prezydent Błędowski obiecał, że odpowiednie roboty będą wkrótce wykonane.

NOWE PRZEDSZKOLE MIEJSKIE

Zarząd wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu uchwalił przekazać wydziałowi oświaty i kultury magistratu lokal w schronisku dla bezdomnych na Grochowie przy ul. Podskarbińskiej, mieszczący się na III piętrze i składający z 7 sal, pokoju kąpielowego, umywalni dla dzieci etc. W lokalu tym urządzone będzie nowe przedszkole miejskie, które korzystać będzie również z sali na II piętrze. Sala ta będzie posiadała specjalne urządzenia gimnastyczne, jak również zabawki, akwarja i roślinność.

PODROŻENIE KONSUMPCJI

W restauracjach i cukierniach I-go rzędu wprowadzono przy rozrachunkach oddzielne doliczanie 10 proc. za obsługę. Dotąd obsługa wliczana była już w cennikach.

FISHARMONJA do sprzedania, Karolkowa 48. Wytwórnia organów kościelnych, Stefan Brzozowski.

STRZAŁY NA PLACU KERCELEGO

Na rogu ul. Ogrodowej i placu Kercelego, nieznani sprawcy dali 6 strzałów rewolwerowych. Na miejscu post. III-go komis. Szczepan Misiarek znalazł pijanego, pobitego tępem

WYŚCIGI KONNE

Wyniki z dnia 19-go b. m.:

Ciepło. Tor dobry.

I. Nagr. 2100 zł. Dyst. 1100 mtr.: 1) Dr. Oskar M. Bersona (ż. Pasternak), 2) Ilbit. Czas 1.9 o 1 dł. Tot. 16.

II. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr.: 1) Infant Grona Oficerów I pułku Szwoleżerów (ż. Chatisow), 2) Bachmat, 3) Blue Boy. Wyc. Opera, De Kobra, Istvan. Czas 1.9 i pół o 1 dł. Tot. 33.

III. Nagr. 2500 zł. Dyst. 1100 mtr.: 1) Bacarat L. Morzyckiego (ż. Amosse), 2) Derkacz, 3) Dobra Wróżka. Wyc. Miriam, Branka II, Elekcja, Lalita Liana. Czas 1.9 o 1 dł. Tot. 21.

IV. Nagr. 1500 zł. Gonitwa z płotami. Dyst. 2400 mtr.: 1) Essauł S. Bronikowskiego (j. Gajewski), 2) Buława, 3) Imre, 4) Bina II, 5) Fricandeau, 6) Fantomas, 7) Gini, 8) Kinesor, 9) Demetra. Czas 2.48 o 1 dł. Tot. 29 — 16 — 14 — 25.

V. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr.: 1) Hektor S. Mroczkowskiego (ż. Chatisow), 2) Madolary, 3) Elekcja, 4) Białozór, 5) Esper, 6) Balamut. Wyc. Kamionka. Czas 1.10 i pół o 1 dł. Tot. 87 — 19 — 15 — 19.

VI. Nagr. 2100 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Ponteba T. Przyłęckiego (ż. Fomienko) i Fenomen B. Szwejcera (j. Jednaszewski) łeb w łeb, 3) Paroman, 4) Dollar, 5) Ma Jalousie, 6) Madame Bovary, 7) Haga. Wyc. Jaszczur II, Harpagon. Czas 2.17 łeb w łeb. Tot. Ponteba 27—18, Fenomen 76—39—17.

VII. Nagr. 1600 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Filut S. Mroczkowskiego (ż. Chatisow), 2) Ceres II, 3) Saperlot, 4) Bona Dea, 5) Zbir, 6) Eldorado. Wyc. Bebuś, Mag, Hurysa, Kaprys. Czas 2.17 i pół o pół dł. Tot. 49 — 18 — 15.

VIII. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Hora st. „Lubicz" (ż. Dugan), 2) Miss Mistinguett, 3) May Rose, 4) Dzika, 5) Ave. Wyc. Ali Baba. Czas 1.43 o 1 dł. Tot. 21 — 13 — 15.

Czytajcie i rozpowszechniajcie POLSKĘ

TEATRY

REPERTUAR

TEATR WIELKI. — W niedzielę wieczór grana będzie popularna opera Verdiego „Trubadur” z udziałem pań: Czapskiej i Szereszewskiej i pp. Gruszczyńskiego w roli tytułowej i Dolnickiego, pod dyrekcją kapelmistrza Rudnickiego. W poniedziałek, jak zwykle, Opera nieczynna, we wtorek „Halka” z pp.: Lipowską w partji tytułowej, pod dyrekcją kapelmistrza Dołżyckiego.

TEATR NARODOWY. — Dziś grana będzie sztuka Karola Huberta Rostworowskiego „Niespodzianka”, odznaczona 1-szą nagrodą na konkursie krakowskim. Potężny ten dramat jest znakomicie grany w rolach głównych przez pp. dyr. Solskiego, Broniszównę oraz pp. Solarskiego, Skarzyńskiego, Hnydzińskiego i innych.

TEATR NOWY. — Dziś odegrana będzie niezmiernie interesująca sztuka Stanisława Szpotańskiego „Sprawa doktora Hieronima” w inscenizacji i reżyserji dyr. Chaberskiego oraz w nowych dekoracjach pomysłu prof. W. Drabika.

W nowości tej biorą udział pierwszorzędne siły artystyczne pp. Solska-Grosserowa, Dulęba, Majdrowiczówna, Brydziński, Staszkowski, Gawlikowski, Janusz, Norski i Wroński.

TEATR LETNI. — Dziś i dni następnych grana będzie arcyzabawna krotochwila Kaz. Wroczyńskiego „Wywczasy donżuana”, wywołująca nieustanny śmiech na widowni. Hucznie oklaskiwani są znakomici wykonawcy: pp. Ćwiklińska, Gromnicka, Gellówna, Leszczyńska, Łaska, Różycki, Kurnakowicz, Warnecki.

Dziś, w niedzielę odbędzie się pierwsze w sezonie bieżącym przedstawienie popołudniowe. Ukaże się sensacyjna sztuka amerykańska „Proces Mary Dugan”, która w pełni powodzenia zeszła z repertuaru. Obsada premjerowa pp. Smosarska, Broniszówna, Szymański, Warnecki, Lenczewski, Chaveau, Różańska i inni.

PREMJERA „PANA TOPAZA” W TEATRZE POLSKIM

Oczekiwana z wielkiem zainteresowaniem premjera świetnej sztuki Marcelego Pagnola „Pan Topaz”, granej od dwóch lat bez przerwy w Paryżu, ostatnio zaś z ogromnem powodzeniem w Wiedniu, została ostatecznie wyznaczona na wtorek, 22 b. m.

„Pan Topaz” jest kapitalnym obrazem społeczeństwa powojennego z jego specyficzną moralnością i pogonią za złotem. Bohater sztuki — skromny nauczyciel, przedzierzgnięty następnie w wielkiego aferzystę — jest jedną z najbardziej popisowych ról w repertuarze lat ostatnich — w Niemczech gra ją sławny Pallenberg. W Teatrze Polskim rolę tę kreować będzie Marjusz Maszyński, ukazując się po raz pierwszy po powrocie z urlopu. Obok niego wystąpi Bogusław Samborski oraz w głównej roli kobiecej Mila Kamińska. Reżyseruje Karol Borowski. Dekoracje Stanisława Śliwińskiego.

TEATR POLSKI. — Daje ostatnie przedstawienia rekordowej pod względem powodzenia sztuki amerykańskiej „Artyści”, która wobec wyjazdu kapitalnego w roli głównej Jaracza, grana będzie w poniedziałek, dnia 21 b. m. nieodwołalnie po raz ostatni. W niedzielę o godz. 3.30 popołudniu „Artyści” z Jaraczem, Modzelewską i Zimińską na czele. We wtorek, dnia 22 premjera świetnej sztuki francuskiej „Pan Topaz”.

PREMJERA „OLIMPJI” W TEATRZE MAŁYM

Głośna sztuka Molnara „Olimpja” ukaże się w Teatrze Małym po raz pierwszy we czwartek 24 b. m.

Nowa komedja znakomitego autora węgierskiego, którego sztuki cieszą się u nas zawsze wielkiem powodzeniem, przenosi nas w czasy przedwojenne, w sferę wysokiej arystokracji austrjackiej. Na tle wytwornej miejscowości kąpielowej rozgrywa się niezwykły romans dumnej księżny Olimpji z pięknym rotmistrzem huzarów węgierskich.

„Olimpja” ukaże się w dekoracjach Karola Frycza, oraz znakomitej obsadzie. Rolę tytułową gra Leokadja Pancewicz - Leszczyńska. Partnerem jej będzie Jerzy Leszczyński, który jednocześnie reżyseruje sztukę. W popisowej roli matki Olimpji wystąpi Zofja Czaplińska. Resztę ról wykonają: pp. Buszyński, Dominiak, Fritsche, Munclingrowa.

TEATR MAŁY. — Dziś i jutro ciesząca się dużem powodzeniem sztuka angielska „Koniec Pani Cheyney”, w której huczne oklaski zbierają Romanówna, Grabowski, Frycz i Mierzejewski na czele doskonałego zespołu. W niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach zniżonych świetna komedja Zygmunta Kaweckiego „Para nie para”.

Skład sukna i kortów
PAWEŁ DIPONT
DAWNIEJ
HENRYKA MEYLERT
w Warszawie, ulica Senatorska Nr. 11. Telefon Nr. 48-79.
Wielki wybór towarów z fabryk krajowych i zagranicznych
Dla Przewielebnego Duchowieństwa 10% rabatu.

NOWOŚĆ. SENSACJA. NOWOŚĆ.
SAMOCZYNNY ONDULATOR
(grzebień do falowania włosów)
Onduluje bez żadnej pomocy krótkie i długie włosy. Nie do zniszczenia. Niezbędny dla pań. Mały, zgrabny i lekki do zabrania w torebce. Wysyła za poprzednim nadesłaniem zł. 5,—. — Sposób użycia załączony do każdego grzebienia.
Wysyła E. Stoering, Poznań Podgórna 12b.

„MŁODY NARODOWIEC” Organ Młodzieży Narodowej ukazuje się co miesiąc
W Bielsku (Śl. Cieszyński) ul. Blichowa 40.
Prenumerata kwartalna 1 zł. 50 gr.
„MŁODY NARODOWIEC” jest wyrazem dążeń narodowo myślącej młodzieży.
„MŁODY NARODOWIEC” powinien się znaleźć w ręku każdego młodego Polaka i Polki a szczególnie w ręku każdego wychowawcy.
66r

UWADZE SZANOWNYCH CZYTELNIKÓW

polecamy następujące katolickie czasopisma:

GŁOS KARMELU. Pismo miesięczne zakonu OO. Karmelitów, Kraków, ul. Rakowiecka 18. Prenumerata półroczna 2 zł.

GOŚĆ NIEDZIELNY. Ilustrowane pismo tygodniowe. Katowice, ul. Piłsudskiego 58. Prenumerata kwartalna 2 zł. 40 gr.

KRÓLOWA APOSTOŁÓW. Miesięcznik wydawany przez Stow. Misyjne Księży Pallotynów. Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 71. Prenumerata roczna 3 zł.

MAŁY APOSTOŁ. Pismo miesięczne dla dzieci i młodzieży. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71. Prenumerata roczna 2 zł.

MŁODY NARODOWIEC. Organ Młodzieży Narodowej ukazuje się co miesiąc. Bielsko, ul. Blichowa 40. Prenumerata kwartalna 1 zł. 50 groszy.

POSŁANIEC M. B. SALETYŃSKIEJ. Miesięcznik szerzący cześć M. Boskiej z La Salette, wydawany przez Stow. Księży Saletynów, Dembowiec k. Jasła woj. krak. Prenumerata roczna 2 zł.

POSIEW. Pięknie ilustrowany tygodnik dla ludu. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71. Prenumerata kwartalna 2 zł. 50 gr.

POSŁANIEC ŚW. ANTONIEGO. Miesięcznik szerzący cześć św. Antoniego Padewskiego, wydawany przez OO. Reformatów. Lwów, ul. Janowska 66. Prenumerata roczna 3 zł.

POSŁANIEC ŚW. RODZINY. Miesięcznik wydawany przez Księży Misjonarzy Św. Rodziny. Górka Klasztorna p. Łobżenica, Pozn. Prenumerata roczna 2 zł. 50 gr.

PRZEWODNIK KATOLICKI. Tygodnik znakomicie redagowany i bogato ilustrowany. Poznań, Aleja Marcinkowskiego 22. Prenumerata pocztowa 2 zł., wysyłamy pod opaską 2 zł. 40 gr. kwartalnie.

PRZEGLĄD KATOLICKI. Tygodnik dla inteligencji katolickiej. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71. Przenumerata kwartalna 6 zł.

RODZINA POLSKA. Wykwintny miesięcznik dla inteligencji, bogato ilustrowany. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71. Prenumerata roczna 10 zł., kwartalna 2 zł. 50 gr.

RODZINA SERAFICKA. Pismo miesięczne, organ zgromadzeń III zakonu św. Franciszka Serafickiego. Warszawa, Piwna 13. Prenumerata kwartalna 75 gr.

RYCERZ NIEPOKALANEJ. Pismo miesięczne, szerzące cześć Niepokalanej, wydawane przez OO. Franciszkanów. Niepokalanów p. Teresin Soch. Wr. Prenumerata roczna 1 zł. 50 groszy.

MUZYKA

Z FILHARMONJI

Dziś, w niedzielę, odbędzie się poranek, poświęcony Beethovenowi. Na czele programu trzecia symfonja („Eroica”), uwertura „Egmont” i warjacje wiolonczelowe „Rococo”, które wykona p. Kazimierz Wiłkomirski. Dyryguje p. Oziminski.

O godz. 3 popoł. tego dnia odbędzie się recital skrzypcowy świetnego skrzypka czeskiego, Prihody, który już niejednokrotnie zbierał u nas laury i cieszy się wszędzie ustaloną sławą. W programie koncertu między innemi przepiękna sonata „Kreutzerowska” Beethovena, koncert Goldmarka i cały szereg pereł literatury skrzypcowej. Koncert Prihody nie będzie transmitowany przez radjo.

Od szeregu lat wychodzi w Warszawie nader miłe pisemko miesięczne dla dzieci p. t.
Mały Apostoł
Wielki zastęp jego prenumeratorów świadczy o poczytności tego pisma.
Prosimy zrobić próbę i zamówić gazetę w administracji
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Prenumerata roczna 2 zł.

POKÓJ z oddzielnem wejściem na Krakowskiem Przedmieściu, wyłącznie dla księdza. Oferty: Admin. „Polski”, dla B. L.

TANIO
SZYBKO
BEZPIECZNIE
SAMOLOTY
Polskich Linij Lotniczych
„LOT”
przewożą codziennie pasażerów, pocztę i towary
sieć komunikacji powietrznej obejmuje:
Bydgoszcz - Katowice - Kraków - Lwów - Poznań - Warszawa - Gdańsk - Brno - Wien
Informujcie się:
ustnie - pisemnie - telefonicznie
BYDGOSZCZ
Lotnisko Tel. 19-19.
KATOWICE
Lotnisko Tel. 135 i 145.
KRAKÓW
BIURO MIEJSKIE ul. Szpitalna 32. Tel. 32-22. | Lotnisko-Rakowice Tel. 25-45.
LWÓW
BIURO MIEJSKIE ul. Jagiellońska 20. Tel. 45-71. | Lotnisko, Skniłów i Pole Janowskie Tel. 29-36.
POZNAŃ
BIURO MIEJSKIE Wały Zygmunta Starego 4 Tel. 55-16. | Lotnisko — Ławica Tel. 67-11.
WARSZAWA
BIURO ZARZĄDU Marszałkowska 138. Tel. 5-71, 5-72, 5-73. | Lotnisko—Mokotów wejście z ul. Topolowej Tel. 8-50, 8-60.
GDAŃSK
Lotnisko Wrzeszcz-Langfuhr Tel 415-31.
BRNO
Letiste Tel. 42-66.
WIEN
Biuro Reprezentacji I. Tegetthoffstrasse 7 Tel. R-21-0-84 | Lotnisko-Aspern Tel. R. 48-5-60.
W miejscowościach posiadających komunikację powietrzną sprzedają bilety i udzielają informacyz również Polskie Biura Podróży „ORBIS”, oraz oddziały „Międzynarodowego Towarzystwa Wagonów Sypialnych”

U X. GADOWSKIEGO (Bochnia) nabyć można:
(Lwów, ul. Czarnieckiego 12).

II. **Katechizm Większy** po	Zł. 3.60
II. **Katechizm Mały** dla kl. 3 i 4	„ 1.80
II. **Wyciąg Katech.**, brosz.	„ 0.80
dito oprawny	„ 1.20
Dzieje Kościoła, dla sem. w opr.	„ 5.—
Krótka Historja Kościoła	„ 1.20
Katechezy Biblijne	„ 4.—
Psychologja wychowania	„ 4.50
Upominek duchowny	„ 0.20

Dobry Pasterz, modlitewnik dla dzieci małych, po zł. 1.—, 1.50, 2.— i 3.—.
Dobry Pasterz, dla starszych, opr., po 1.50, 2.—, 3.— i 4.—.
Tegoż autora **Hist. Kościoła** dla gimn. (dwie części), Mała Biblijka i Dzieje Biblijne są do nabycia w Książnicy Atlas,

OSŁABIENIE
BLEDNICE
LECZY
HEMOGEN
oryginalny tylko z firmą
KLAWE

TOW. BIBLJOTEKA RELIGIJNA
LWÓW — ORMIAŃSKA 13.

NOWOŚĆ! **NOWOŚĆ!**

Egzorty dla młodzieży szkół średnich. Ks. PIOTRA NOWAKA Część pierwsza. Na niedzielę roku szkolnego. Cena 8 zł.

Historja Biblijna w krótkości opowiedziana z licznemi doborowemi ilustracjami (dostosowana do urzędowego programu) Cena 1.20 zł.

Mszalik dla dziatwy od II do V klasy szkoły powszechnej z 48 ilustracjami obrzędu Mszy św. ułożony przez Ks. Dr. Z. BIELAWSKIEGO. Cena kartonu 0.90 zł, w całe płótno 1.40 zł.

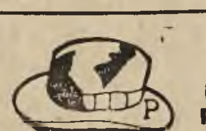
Nadto inne podręczniki szkolne dla X.X. Prefektów i młodzieży poleca: **Tow. Bibljoteka Religijna we Lwowie, ul. Ormiańska 13 i Rutowskiego 5.**

Katalogi darmo. **Wysyłka odwrotna.**
74r

GDZIE KUPOWAĆ W WARSZAWIE?

Ogłaszajcie się w dziale GDZIE KUPOWAĆ W WARSZAWIE.

Fabryczne Składy Mebli
M. KLASURA
Warszawa, Żórawia Nr. 2 i Chmielna 6.
Poleca meble gwarantowanej dobroci: sypialnie, stołowe, gabinety, salony oraz pojedyńcze sztuki: szafy, kredensy, bibljoteki, biurka, stoły, oraz wyroby tapicerskie i t. p. Ceny niskie.
Sprzedaż także na raty.



KAPELUSZE MELONIKI FILCOWE, PILŚNIOWE, WŁOCHATE
oraz czapki sportowe i uczniowskie
poleca:
POCHMARA
ŻGODA 3. TEL. 79-24.

KRAWIEC MĘSKI
Władysław Godlewski
Warszawa, Nowogrodzka 11, m. 13. Telefon 406-61.
Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów.
Ceny przystępne.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ
Wykwintne okrycia damskie, męskie, uczniowskie, dziecięce oraz konfekcje damską oddaję na dogodnych warunkach.
Solidna robota. Ceny konkurencyjne
L. Szabłowski, Bracka 6.

Prawdziwym przyjacielem dzieci jest
„MAŁY APOSTOŁ"
ilustrowane pismo miesięczne
Prenumerata roczna 2.— złote.
Adres redakcji
Warszawa, Krak.-Przedmieście 71.

Jedyny Chrześcijański DOM POŃCZOSZNICZY
JULJAN CYBULSKI
Warszawa, Nowy Świat 36. Telefon 148-15.
poleca pończochy, skarpetki i reformy w wielkim wyborze.

Meble kuchenne
lakierowane emalją gwarantowane suche w wielkim wyborze oryginalnych modeli poleca
NAJWIĘKSZA KRAJOWA WYTWÓRNIA KOERPEL WRONIA 23-a
TELEFONY 431-64 i 205-64.



PATEFONY prawdziwe poleca
GŁÓWNY SKŁAD
ADAM KLIMKIEWICZ
Warunki dogodne Marszałkowska 154. Cenniki bezpłatnie

PROBLEMY RELIGIJNO MORALNE
Do nabycia w księgarni
Przeglądu-Katolickiego
w Warszawie i we wszystkich księgarniach.

NA RATY
KARPOWICZ WACŁAW
Miodowa 6, tel. 152-20.
Polecamy na sezon jesienny palta męskie, damskie, garnitury oraz materjały łokciowe, kamgarny, gabardiny, wełny, jedwabie i inne. Obuwie.

Nowość
APOSTOŁ RZYMU?
Stron 568. Zł. 6.—
do nabycia
we wszystkich księgarniach.

FUTRA Wielki wybór najnowszych modeli paryskich. Ceny przystępne. Warunki dog.
M. Pleszowski
Chmielna 36. Tel. 65-51.

PIECE SZRAJBERA mieszkaniowe i kuchenne

Mocna i trwała konstrukcja stała hermetyczność, a skutkiem tego **50% oszczędności** opału w porównaniu do wszystkich pieców kaflowych. **Zbędność corocznych remontów, estetyka, gwarancja, taniość.** Przeszło **5000 sztuk** w użyciu zatwierdzone przez wszystkie ministerstwa i urzędy.

Wynalazek i wyrób całkowicie polskie

KAROL SZRAJBER W Warszawie ul. Grójecka 33. telefon 320-33.



BALUSTRADY schody, okna, kolumny roboty ślusarskie po cenach konkurencyjnych solidnie wykonywa
J. KRYGIEL Perłowa 10, tel. 53-13.

MEBLE solidne najtaniej! wybór wielki!
Sypialnie, jadalnie, gabinety. Kredensy, stoły, krzesła. Otomany, tapczany, kozetki. Brystolki, okazyjne salony i komplety klubowe. Gotówką, ratami. Dogodne warunki.
„FLORIDA".
Chmielna 41, róg Marszałkowskiej

Farby lakiery i chemikalja
Zdzisław Rudnicki
Warszawa, Podwale 13
tel. 335-22 i 191-80.

PIÓRA WIECZNE
reperuje specjalny zakład po cenach przystępnych
S. Kuliński i S. Zając
Nowy-Świat 33 w podwórzu.
Tel. 149-29.



Kapelusze i czapki męskie
KAROL STEGNER ul. Trębacka 11.

J. KRAJEWSKI
KRAWIEC
WARSZAWA, Ś-to KRZYSKA Nr. 15.

Warszawskie Zakłady Konfekcyjne
Sp. z ogr. odp.
Biuro w Warszawie, ul. Podwale 13
telefony 191-80 i 335-22.
Własne wytwórnie: Odzież konfekcyjna, odzież techniczna, bielizna sportowa, umundurowanie.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ!
wykwintne ubiory męskie
poleca firma:
CZYŻEWSKI Złota 15.

ZAKŁAD ZDOBNICTWA ROŚLINNEGO
Michał Kordus Junior i S-ka Warszawa, Żytnia 31 tel. 258-72.
poleca własnej hodowli: rośliny szklarniowe i gruntowe w donicach i na kwiat cięty, oraz wszelkiego rodzaju wyroby z kwiatów

CARMEN pasta proszek i eliksir firmy Parfumerie d'Orient są znakomite od dawna wypróbowane środki do pielęgnowania zębów.
Żądać w składach aptecznych i perfumerjach.

OPTYK
ST. RUDZKI z Kijowa
Warszawa, Nowy-Świat 40.
w podwórzu gdzie kino „PAN".

NOWOCZESNA WYTWORNIA
STEMPLI I KLISZ KAUCZUKOWYCH
Z. GĄSIOROWSKI
WARSZAWA, ul. ŻYTNIA 27.

BIAŁE ZĘBY-czyste usta
zdobią każdą twarz, świeży oddech jest oznaką zdrowia. Przy codziennem użyciu rano i wieczorem pasty lub proszku i eliksiru **Carmen** wszystko to osiągniesz. PARF. D'ORIENT WARSZAWA.

SZKOŁA KROJU
przyjmuję zapisy, codziennie przyjeżdżam lokum na miejscu
Czesław Kurowski
Magazyn Ubiorów Męskich
Warszawa
Wspólna 37. Tel. 101-70.

KRAWIEC MĘSKI **C. Borkowski**
W Warszawie, Marszałkowska 39-a.
Telefon 235-96.
Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów,
po cenach przystępnych.
Solidnym udzielamy kredytu.

MEDALE ZŁOTE:
Petersburg 1916 r., Warszawa 1927 r.
ORTOPEDA
ANT. KUGLER
MARSZAŁKOWSKA Nr. 42
telefon 146-82.



Poleca najnowszych ulepszeń: protezy, aparaty ortopedyczne, pasy brzuszne i przepuklinowe, wkładki na piaskę stopę i obuwie ortopedyczne



BUTY ZDROWIA
wykonywa
SZEWC ORTOPEDYSTA
A. BIERNACKI
Elektoralna 19.

„ORTOPEDJA"



Protezy nowoczesne
Pasy lecznicze
Rupturowe bandaże
Gumowe pończochy
POLECA
W. Lachowicz
Warszawa
MARSZAŁKOWSKA 123

MEBLE gotowe oraz na zamówienia stołowe, sypialnie gabinetowe, solidnym na RATY, wytwórni własnej, poleca **F. Urbankowski**
Wilcza 20 róg Kruczej

Po 5 zł. tygodniowo
NA RATY
Wyżymaczki amerykańskie, nakrycia Norblina i Frażeta, lodownie pokojowe, maszynki do robienia lodów, aparaty „Wecka", primusy, porcelana, szkło i naczynia kuchenne.
„WYGODA"
Marszałkowska 38 m. 20.
2-ga brama.

FUTRA na raty długoterminowe,
przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych futer
M. LACHOWICZ
Chłodna 8 m. 13, tel. 283-39.

MEBLE LUKSUSOWE, Gabinety, jadalnie, sypialnie, salony mahoniowe, złocone, klubowe garnitury skórzane nowe i okazyjne. Wybór pięknych kompletów okazyjnych po niebywale niskich cenach, lecz gotówką.—Proszę sprawdzić. Ewentualnie odpowiedzialnym częściowy kredyt. Krucza 34, STEFAŃSKI. Prosimy adres zachować.

Zakład Krawiecki
JAN ŚNIEGUŁA
UL. NOWOGRODZKA 25.
Poleca wykwintną robotę ze swoich i z powierzonych materjałów.
Solidnym udziela kredytu.

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Wykonywa:
Roboty marmurowe, granitowe z piaskowca i reperacje takowych.
Ceny konkurencyjne.
Nowy-Świat Nr. 38. Tel. Nr. 145-92.

TAPICER-DEKORATOR
Przyjmuje roboty i przeróbki po wyjątkowo niskich cenach i tylko w pierwszorzędnym gatunku kanapy i fotele KLUBOWE, kryte skórą, wszelkiemi materjami, otomany, tapczany, kozety, materace gotowe i na obstalunki.
Telefon 535-73

Znany Zakład Krawiecki
ST. NOWAKOWSKIEGO
Nowy-Świat Nr. 62. Telefon 218-38.
poleca najnowsze fasony. Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów i wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące. CENY PRZYSTĘPNE.

Gilzy patentowane z podwójną watką „DANDY" patent Nr. 714
Polskiej wytwórni gilz
„ZNICZ"
Bronisław Szybowski i S-ka
Warszawa, Marszałkowska 49, tel. 162-48.

Fabryka luster i szlifiernia szkła
B-cia BABICZ
Warszawa, Solec 77, tel. 150-02.
Lustra meblowe i galanteryjne, szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące.

Ważne dla Pań!
Wielki wybór futer, palt zimowych i jesiennych najtaniej poleca
Br. Unkiewicz
ul. Hoża Nr. 54 m. 2.

MEBLE. **CENY** wyjątkowo niskie, lecz gotówką. Proszę sprawdzić. Sypialnie, jadalnie, gabinety, salonów wybór, pojedyncze sztuki. Specjalność: garnitury klubowe tylko pierwszorzędnej roboty, kryte najlepszemi skórami, otomany, wybór, kozetki, tapczany. Ewentualnie odpowiedzialnym częściowy kredyt. HOŻA 21.

Pracownia Wyrobów Skórzano-Galanteryjnych
B. FAINGENBLUM
Nalewki 18, tel. 503-92
posiada na składzie ostatnie nowości różne torebki damskie, portfele męskie, teki szkolne, adwokackie i t.p. Po cenach fabrycznych.

Pracownia
Artystyczno - Rzeźbiarsko - Kamieniarska
K. R. KOZIŃSKIEGO
ul. Powązkowska 26 (18 i 76) domy własne przy budce tramwajów elektr. Warszawa. Tel. 96-52. Konto czekowe P.K.O. 12242.
Pomniki z granitu, marmuru i piaskowca. Budowa grobów i roboty budowlane.

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy.** Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł. 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. **przed tekstem** (układ 4-szpaltowy) 70 gr. **w tekście** (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem (wyczajne) **układ 8 szpaltowy** 30 gr. **Drobne** za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej.
Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 503-59. Administracji 249-15. P. K. O. 19 119.**

Redaktor: LEON RADZIEJOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ SP. z O. O.

Drukarnia Archidiecezjalna (Dom Prasy Katolickiej).